

INFORMACJA O PRZEBIEGU ROZMÓW E. GIERKA Z V. GISCARD D'ESTAING ▲ WSTĘPNA OCENA ZBIORU ZBÓŻ I PASZ ORAZ SYTUACJI W CHOWIE ZWIERZĄT ▲ ROZWOJ PRODUKCJI MROŻONEK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o przebiegu rozmów i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem Francji Valérym Giscard d'Estaing w czasie roboczej wizyty we Francji 7 i 8 września br.

Biuro Polityczne zaaprobowało w pełni rezultaty wizyty i przyjęte ustalenia oraz podkreśliło, że stanowią one kolejny, ważny krok w pogłębieniu wszechstronnych stosunków łączących Polskę i Francję. Stosunki te oparte na tradycyjnej przyjaźni narodów polskiego i francuskiego służą dobrze ich żywotnym interesom, stanowią ważny

nurt procesu odprężenia w Europie. Rozmowy potwierdziły wolę obu krajów przyczynienia się do postępu, sprawy pokoju, budowy zaufania i współpracy narodów i państw o różnych ustrojach społecznych. Ważne znaczenie mają nakreślone na spotkaniu kierunki rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej a zwłaszcza kooperacji przemysłowej.

Biuro Polityczne zaleciło organom państwowym konsekwentną realizację przyjętych ustaleń.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się z wstępną oceną

zbiorów zbóż i pasz oraz sytuacji w chowie zwierząt. Podjęto dalsze przedsięwzięcia mające na celu wzrost produkcji i bardziej efektywne wykorzystanie pasz krajowych. Dotyczy to również produkcji pasz własnych oraz właściwej ich konserwacji, a zwłaszcza zwiększenia ilości kiszzonek, a także rozszerzenia parowania ziemniaków, których zbiory zapaści się pomyślnie. Biuro Polityczne zaakceptowało rządowy plan działań przewidujący m. in. dalsze zwiększenie pomocy państwa dla rolników.

Biuro Polityczne rozpatrzy-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

„Nie da rady“

Coraz szybciej zapada zmierzch. O takim zwierzczu przechodzącym w ciemną noc zdarzyło mi się iechać jedną z głównych dróg do Poznania. Ledwo uniknąłem wówczas kolizji z przyczepą ciągnioną przez ciężarowy samochód. Do zdarzenia zaś doszło dlatego, że przyczepa nie była oświetlona, a pozycyjne światła samochodu skutecznie zasłaniała owa ciemna masa przyczepy.

Na moje pełne oburzenie zdziwienie, kierowca samochodu, acz flegmatycznie, lecz również z jakimś oburzeniem, odpowiedział pytaniem:

— A co, czytać pan nie umie? — i pokazał nagryzmolony kredą napis na klapie przyczepy: „brak światła”. Po chwili dodał:

— W bazie brak części. Nie da rady.

Spróbujmy zanieść do szewca obuwie z żądaniem zeszyta cholewek, a usłyszymy, że warsztat nie ma maszyny do szycia. Buta więc szewca nie zeszyje. Brak maszyny — na to też „nie da rady“.

Do przedszkola prowadziłem syna z uczuciem niejakiego zażenowania. Kierownictwo tej placówki powiadomiło mnie bowiem, że przedszkolak winien przynieść 12-kolorowy zestaw kredek „świecowych”, plastelinę i patyczki do liczenia. Kredek mieliśmy tylko sześć, a patyczki ani jednego. Pewno w wytwórni nie zdążyli ich w miesiącach letnich do września wystrugać, przeto nic dziwnego, iż w sklepach tłumaczono to brakami towaru.

Idąc człowiekiem, gdy na drzwiach placówek handlowych czyta wywieszkę: „przyjęcie towaru” i owe drzwi zastaje zamknięte. Powoływanie się na zarządzenie o nieprzerwanym sprzedaży, gdy obsługa jest wieloosobowa, wywołuje repkę kierownika(czki):

— N'e możemy w tym czasie sprzedawać. A jak coś zginię? Trudno — inaczej nie da rady!

Mimo opłacenia „abonamentu mlecznego”, nie znajduję pełnej mleka butelki pod drzwiami mieszkania.

— Nie dowiedziano na czas — słyszę podczas interwencji w sklepie.

W autobusie miejskiej komunikacji na troje drzwi, działają tylko jedno i tymi odbywa się cały ruch pasażerów.

— Awaria — stwierdza kierowca. I nie rusza się ze swego fotela.

Trudności. Brak. Awaria. Często słyszę te magiczne słowa, mające usprawiedliwić ludzką „ndolencję, bałagan i niezadanie, połączone z próbą zrzucenia odpowiedzialności albo na kogoś innego, albo na trudności, którym ponoć „nie da rady“.

A może jestem niesprawiedliwy? Może nieustannie przypisuję te niechlebne cechy ludziom, którzy się starają, jak mogą, lecz w swym działaniu potykają się o wielorakie przeszkody?

Kierowca ciężarówek mógł przecież zgłaszać kierownikowi bazy brak światła przy przyczepie, tenże zaś mógł być w magazynie, by usłyszeć, iż mimo comiesięcznych zamówień, wytwórni części nie przysyłają. N'e jest też wykluczone, że plan przewiduje struganie patyków dopiero po wykonaniu na przykład stolików. Mleka może nie zdążyć dowaćz w odpowiednim czasie. Może kierowca autobusu nie wolno odejść od kierownicy, gdyż obowiązuje go rozkład jazdy, a nie przepustowość pojazdu. I tak dalej i dalej.

A jednak nie mogę pozbyć się przekonania, że gdzieś tu tkwi błąd. Tylko — czy w moich wymaganiach, czy też w n'efrasobliwości powiedzianka „nie da rady“?

WOJCIECH STASZEWSKI

Tydzień solidarności ludzi pracy Polski i Chile

Na zaproszenie CRZZ przybyła do Polski delegacja Zjednoczonej Centrali Pracujących Chile (CUT). Wczoraj członkowie delegacji z przewodniczącym CUT Mario Navarro spotkali się w Warszawie z przedstawicielami polskiej prasy, radia i telewizji.

Podczas spotkania przypomniano tragiczne wydarzenia w tym kraju przed 6 laty. 11 bm. minęło 6 rocznica obalenia demokratycznego Rządu Jedności.

Dokończenie na str. 2

Protesty przeciw wizycie

H. Cubillo w RFN

Sily postępowe i demokratyczne w Republice Federalnej wystąpiły z protestem przeciwko oficjalnej wizycie w Bonn ministra spraw zagranicznych faszystowskiej dyktatury w Chile, Hernana Cubillo. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera ma on przybyć do RFN 17 bm.

W wielu miastach RFN powstały społeczne komitety inicjatywy obywatelskich, które występują przeciwko wizycie Cubillo, zwracając uwagę, że nie jest on żadnym reprezentantem narodu chilijskiego.

PAP

H. Jabłoński uda się do Belgii

Na zaproszenie Ich Królewskich Mości króla Belgów Baudouina i królowej Fabiol, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Henryk Jabłoński z małżonką złoży oficjalną wizytę w Belgii od 25 do 28 września br. (PAP)

Szef dyplomacji Tajlandii przybył do Warszawy

Wczoraj rozpoczął oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Królestwa Tajlandii dr Upadit Pachariyangkun. W ubiegłym roku przebywał w stolicy tego kraju polski minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek. We wtorek, po powitaniu na lotnisku w Warszawie, gość złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Na dzisiaj zapowiedziane zostały oficjalne rozmowy gościa z członkami przedstawicielami życia państwowego naszego kraju. (PAP)

W 5 rocznicę rewolucji etiopskiej

Depesza z Polski

Z okazji piętej rocznicy rewolucji etiopskiej, przypadającej 12 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i Rady Ministrów Socjalistycznej Etiopii ppłk. Mengistu Haile Mariama. (PAP)

Na str. 3 artykuł pt. „Etiopia na drodze rewolucyjnych przemian“.

Rozmowy premierów ZSRR i Etiopii

W pierwszym dniu rozmów między premierem ZSRR Aleksiejem Kosyginem a przewodniczącym Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej i premierem Etiopii Mengistu Haile Mariamem dokonano wymiany poglądów na temat współpracy radziecko-etioipskiej w różnych dziedzinach.

Podkreślono, że stosunki między ZSRR a socjalistyczną Etiopią rozwijają się pomyślnie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy M. Dajana w Bonn

Minister spraw zagranicznych Izraela M. Dajan zakończył wczoraj 3-dniową wizytę oficjalną w RFN. Potwierdziła ona, że między Bonn i Tel Awiwem istnieją głębokie rozbieżności w poglądach na sposób uregulowania problemu bliskowschodniego. Podczas wizyty w RFN izraelski gość przeprowadził rozmowy z kanclerzem federalnym H. Schmidtem i ministrem spraw zagranicznych H. D. Genscherem. M. Dajan oświadczył na konferencji prasowej, iż uzyskał zapewnienie ze strony kanclerza Schmidta, że RFN w obecnym stanie rzeczy nie uzna oficjalnie Organizacji Wyzwolenia Palestyny ani też nie zgodzi się na otwarcie biura OWP w Bonn.

Wiceprezydent Egiptu w USA

Do Waszyngtonu przybył wice-

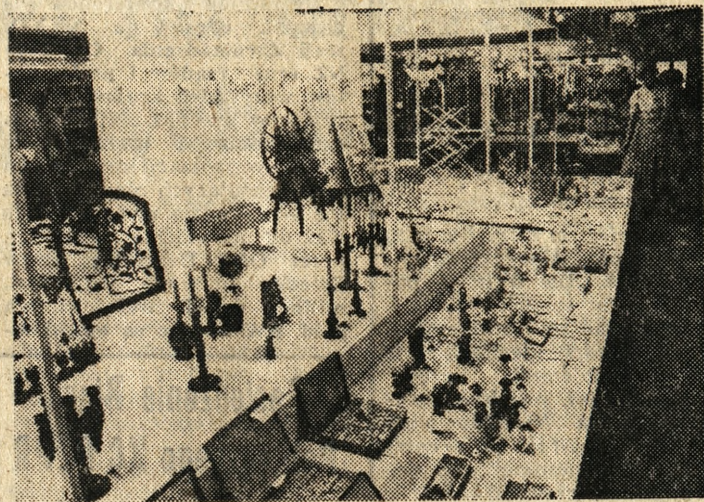
prezydent Egiptu, H. Mubarak. Jego wizyta zbiegła się w czasie z nową podróżą na Bliski Wschód specjalnego przedstawiciela prezydenta USA R. Straussa. Wszystko to świadczy, że dyplomacja amerykańska aktywnie wysiłki, by narzucić krajom bliskowschodnim „rozwiązanie” w duchu separatystycznego porozumienia z Camp David.

Plany Pentagonu

Sekretarz stanu USA C. Vance wystąpił z oświadczeniem, w którym ponownie potwierdził, że Stany Zjednoczone zamierzają umocnić swą pozycję militarną w Europie zachodniej. Wskazując, że blok wojskowy NATO stanowi „kamień węgielny” amerykańskiej polityki zagranicznej, C. Vance oświadczył, że „na Stanach Zjednoczonych spoczywa obowiązek wspomagania Europy zachodniej

Targi Krajowe „Jesień - 79“

- * Rzemiosło ważnym partnerem handlu
- * „Polam“ i... coraz jaśniej



Rzemiosło proponuje handlowi wyroby na ogół drobne, ale bardzo potrzebne i poszukiwane.

Fot. — R. Królik

W czasie kilku lat, rzemiosło stało się ważnym partnerem handlu. Zdecydowała o tym systematycznie wzrastająca wielkość proponowanych dostaw coraz zgodniejszych z oczekiwaniami społeczeństwa. Znacznie poprawiła się także jakość i estetyka wykonania tysięcy, na ogół drobnych, ale bardzo potrzebnych i poszukiwanych, wyrobów. Coraz mniej propozycji różni się z wymaganiami kontrahentów.

Na Targach Krajowych „Jesień-79“ ponad 260 spółdzielni rzemieślniczych prezentuje wyroby za 2,8 mld zł. Ciekawa — zdaniem handlu i zwiedzających — oferta liczy 24 000 wzorów, z których — na polecenie branżowej komisji weryfikacyjnej — wycofano 324. Największy udział w ofercie ma Izba Rzemieślnicza w Warszawie (624 mln zł), a na drugim miejscu plasuje się Poznań (350 mld zł).

Dokończenie na str. 2

Kondolencje od przywódców PRL i ZSRR

Zmarł prezydent Angoli A. Neto

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR komunikowały z głębokim żalem, że wczoraj zmarł w Moskwie po ciężkiej chorobie w wieku 57 lat, jeden z największych przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, wybitny afrykański działacz państwowy i polityczny, prezydent Angolskiej Republiki Ludowej, Agostinho Neto.

Komunikat lekarski o chorobie i przyczynach śmierci prezydenta Angoli stwierdza, że A. Neto przybył do Związku Radzieckiego 6 września br. i został umieszczony w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Moskwie. Cierpiąc na przewlekłe, postępujące zapalenie i marskość wątroby. Zabłokowanie dróg żółciowych spowodowało wystąpienie żółtaczki mechanicznej. Stan chorego pogorszał się ponadto na skutek ciężkiego zatrucia nerek. W wyniku operacji przeprowadzonej 8 bm. za zgodą prezydenta Neto, stwierdzono głębokie uszkodzenie wątroby i niedrożność przewodów żółciowych w związku z narostem pochodzenia nowotworowego.

Funkcję prezydenta sprawuje tymczasowo członek Komitetu Centralnego MPLA — Partii Pracy i najbliższy współpracownik A. Neto — Lucio Lara.

Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin przekazali Biuro Politycznemu i Komitetowi Centralnemu MPLA — Partii Pracy, Radzie Rewolucyjnej oraz rządowi Angolskiej Republiki Ludowej wyrazy głębokiego współczucia.

W związku z nagłym zgonem prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej przewodniczącego MPLA — Partii Pracy A. Neto — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i premier Piotr Jaroszewicz skierowali do KC MPLA — Partii Pracy depeszę z wyrazami najgłębszego żalu i najserdeczniejszego współczucia. (PAP)

Polskie stoisko najlepsze na Targach Książki w Moskwie

Dużym powodzeniem cieszyła się polska ekspozycja na zakończonej w Moskwie II Międzynarodowych Targach Książki. Polskie stoisko zostało uznane za najlepsze wśród wszystkich zagranicznych, zarówno pod względem graficznym i plastycznym, jak i pod względem bogactwa problematyki polskich wydawnictw i ich wysokiego poziomu edytorskiego.

Było ono — po ekspozycji radzieckiej — także największe. Wszystkie książki przywiezione na wystawę (przeszło 2 500) zostały zakupione przez ZSRR.

PAP

Sesja EWG w Dublinie

W stolicy Irlandii rozpoczęła się wczoraj konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich EWG. Głównym tematem obrad jest ustalenie wspólnego stanowiska wobec sprawy rozwiązania problemu bliskowschodniego.

Pogrzeb Teleghaniego

Wczoraj rano na cmentarzu w Teheranie pochowany został jeden z czołowych przywódców religijnych i politycznych Iranu ajatollah Teleghani. W pogrzebie uczestniczyły tysiące osób. Uroczystości żałobne zakończone zostaną dzisiaj.

OD GŁOSY

Części opinii publicznej w Republice Federalnej Niemiec nie podoba się nauczanie historii niemieckiej nie tylko u nas, ale i w Stanach Zjednoczonych. W szkołach amerykańskich — skarży się znany ze swoich skrajnie zachowawczych poglądów dziennik „Die Welt” — nie wspomina się o ruchu oporu przeciw Hitlerowi i o 20 lipca 1944 r. Tylko jednym zdaniem przedstawia się zamachowców z „wilczej jamy” jako „oficerów nazistowskich”, którzy dokonali zamachu na Hitlera. Natomiast masowe morderstwa Żydów w Trzeciej Rzeszy o pisany jest tak, jak gdyby wściekły Niemcy o tym wiedzieli i nawet to popierali. Zaś o ukaraniu przestępców hitlerowskich przez Republikę Federalną w ogóle nie ma mowy.”

Zamiast to wszystko przy pominięciu, Amerykanie — zdaniem „Die Welt” — powinni w swoich szkołach zajmować się problemami mniejszości niemieckich w międzywojennej Europie wschodniej, podobnie „wypędzeniem Niemców z ich stron ocalałych po drugiej wojnie światowej”. Powinni jednak przestać mówić w szkołach, że byli kanclerz federalny Kurt Georg Kiesinger był eks Hitlerowcem, a NPD jest legalną partią neonazistowską.

„Die Welt” — jak zresztą zawsze — nie o prawdę fakty chodzi, lecz o taką interpretację, która służyłaby interesom zachodniomiejscowej prawy, możliwie najbardziej skrajnej. Po tym dzienniku nie można się czego innego spodziewać. Nawet tego, by dopuścić myśl, że Amerykanie być może stowornie do swoich własnych doświadczeń oceniają to, co zgutowali światu Niemcy w czasach panowania Hitlera i tego, jak z tą przeszłością radzi sobie Republika Federalna.

TK

Odezwa uczestników światowej konferencji do ONZ, rządów i parlamentów

Ludzkość powinna dać dzieciom to co posiada najlepszego

W Moskwie zakończyła się wczoraj światowa konferencja „O pokojowej i szczęśliwej przyszłości wszystkich dzieci”, w której uczestniczyli przedstawiciele 47 państw, 385 krajowych organizacji z ponad 130 państw. Na czele delegacji polskiej stała przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet, Eugenia Kemparowa.

Uczestnicy konferencji uchwalili odezwę do XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz rządów i parlamentów wszystkich krajów, w której — w imieniu milionów rzesz kobiet i mężczyzn, ruchów i organizacji społecznych reprezentujących różne orientacje — zwracają uwagę, że chociaż od uchwalenia w 1959 r. przez ONZ Deklaracji Praw Dziecka upłynęło już 20 lat, miliony dzieci wciąż cierpią głód, pozbawione są opieki le-

karskiej, są ofiarami rasizmu, wojny i agresji.

Konferencja wzywa ONZ oraz rządy i parlamenty, by nie szczędziły starań dla ocalenia przyszłych pokoleń przed nieszczęściami, jakie niosą wojny, by zapewniły pokój i bezpieczeństwo; dążyły do tego, by dzieciom — niewinnym ofiarom agresji i konfliktów zbrojnych — zostało zapewnione prawo obywatelstwa i prawo do ogniska domowego; walczyły o poszanowanie praw narodów do bytu narodowego, samostanowienia, niezależności i postępu społecznego, gwarantujących realizację praw matki i dziecka; przyczyniały się do przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych na demokratycznych zasadach, co stworzy nowe możliwości poprawy sytuacji dzieci; zapewniły wszystkim dzieciom prawo do normalnego wyżywienia

i mieszkania, opieki zdrowotnej i oświaty.

Uczestnicy konferencji uważają, że ONZ oraz rządy i parlamenty państw należących do tej organizacji powinny wzmocnić współdziałanie zmierzające do urzeczywistnienia hasła sformułowanego w Deklaracji Praw Dziecka: „ludzkość powinna dać dziecku to, co posiada najlepszego”.

Innym dokumentem uchwalonym przez konferencję moskiewską jest apel do światowej opinii publicznej oraz organizacji i ruchów społecznych, do wszystkich kobiet i mężczyzn, do matek i ojców. W apelu podkreśla się, że losy ludzkości zależą od tego, co ludzie robią dzisiaj dla zapewnienia pokoju, szczęśliwej i sprawiedliwej przyszłości dzieci oraz że głównym obowiązkiem jest dzisiaj obrona dzieci przed koszmarem katastrofy nuklearnej. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

lo rządowy program rozwoju produkcji mrożonej żywności oraz zwiększenia i unowocześnienia produkcji przemysłowych urządzeń chłodniczych w latach 1981 — 1985. Program ten przewiduje dalszy rozwój produkcji krajowych urządzeń chłodniczych, nowoczesnych, oszczędnych, jeśli chodzi o zużycie energii i wydajności.

Biuro Polityczne zaaprobowало przedstawiony program, zalecając równocześnie rządowi podjęcie przedsięwzięć niezbędnych dla zapewnienia odpowiedniego rozwoju pozostałych ogniw chłodnictwa w całej gospodarce żywnościowej, a w szczególności w transporcie, handlu detalicznym i gastronomii, a także zwiększenia produkcji opakowań dla mrozonek. (PAP)

Tydzień solidarności

Dokończenie ze str. 1

ści Narodowej prezydenta Salvador Allende i ustanowienia faszystowskiej dyktatury. Mówiąc o obecnej sytuacji w Chile członkowie delegacji podkreślali, że mimo krwawego terroru — walka z faszystowską juntą w Chile trwa.

Działające w podziemiu partie i ugrupowania polityczne zmierzają do zorganizowania powszechnego, antyfaszystowskiego frontu, do przywrócenia w swej ojczyźnie demokracji i sprawiedliwości społecznej do respektowania praw człowieka.

Obecny tydzień — to tydzień solidarności ludzi pracy Polski i Chile. Jest on okazją do manifestowania jedności polskich i chilijskich sił demokratycznych.

Tego dnia w siedzibie CRZZ odbyło się spotkanie delegacji CUT z działaczami polskich związków zawodowych, grupą uchodźców chilijskich przebywających w Polsce oraz przedstawicielami polskiego Komitetu Solidarności z narodem Chile. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek.

Wstrząsy podziemne w Moldawii

Agencja TASS informuje, że wczoraj o godz. 18.37 czasu moskiewskiego (17.37 czasu warszawskiego) stacja sejsmiczna w Kiszyniowie zarejestrowała wstrząsy podziemne, których siła w skali Moldawii wyniosła 3,5 stopnia na 12-stopniowej skali. Wstrząsy trwały przez 30 sekund.

Wstrząsy nie spowodowały strat materialnych ani ofiar w ludziach. (PAP)

Epidemia na Węgrzech

W niektórych miejscowościach województwa Veszprem (zachodnie Węgry) zanotowano w ubiegłym tygodniu pojawienie się epidemii w przedszkolach, szkołach i innych zakładach dziecięcych. Zarejestrowano 694 zachorowań, 138 dzieci skierowano do szpitala. Część chorych została skierowana do szpitala nie ze względu na poważny stan, lecz w celu zahamowania rozprzestrzeniania się epidemii. W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że jest to dysenteria, przenoszona za pomocą skażonych produktów spożywczych. (PAP)

Benzyna zielona taka sama jak żółta

W niektórych rejonach kraju pojawiła się w stacjach CPN benzyna o kolorze zielonym, sprzedawana jako paliwo o liczbie oktanów 94, co zaniepokoiło licznych kierowców.

Okazuje się, że ostatnio nasz kraj zakupił za granicą benzynę o liczbie oktanów 94, która przez dostawcę jest produkowana w kolorze niebieskim. Paliwo to, zmieszane w zbiornikach CPN z żółtą benzyną, nabiera koloru zielonkawego.

Sprawdzone paliwo ma identyczne właściwości jak benzyna żółta. (PAP)

W 12 godzin ujęto zabójcę

W 12 godzin od chwili dokonania zabójstwa funkcjonariusze służby kryminalnej MO z Wrocławia ujęli przestępcę.

Ofiarą morderstwa była 54-letnia kobieta, właścicielka willi we Wrocławiu. Energiczne śledztwo doprowadziło do ustalenia i ujęcia zabójcy. Był nim 27-letni Janusz B., karany poprzednio za rabunek i włamanie. (PAP)

Targi Krajowe „Jesień-79”

Dokończenie ze str. 1

randolami, o czym przekonało 1100 propozycji, z których pięta część to nowości. Nie zapomnieli producenci także o dzieciach; lampy przybrały kształty grzybków, postaci znanych z bajek.

Zjednoczenie reklamuje się — „Polam i wszystko jasne”. Obserwując rozwój produkcji sprzętu oświetleniowego, należy jednak powiedzieć „Polam i coraz jaśniejsze”, bowiem żaden z producentów nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Niektórzy wstępnie informują już o nowościach, z którymi przyjadą do Poznania w przyszłym roku.

W sumie na I półrocze 1980 roku rzemieślnicy przygotowało towary za 4 mld zł, ponieważ przed „Jesienią-79” odbyły się giełdy międzywojewódzkie, na których sprzedaż osiągnęła wartość 1,2 mld zł.

Duże zainteresowanie niezmiennie towarzyszy ekspozycji Zjednoczenia „Polam”. Każdego roku prezentuje ono wiele nowych wzorów lamp, opraw i różnego rodzaju sprzętu. Tegoroczna wartość oferty wynosi 6,5 mld zł i na ogół spełnia oczekiwania handlu, pod względem jakości oraz wzornictwa. Bezpowrotnie minął czas typowego sposobu oświetlania mieszkań ży-

Publikacja dziennika „Prawda”

Radziecka pomoc w umacnianiu obronności Kuby

W związku z prowadzoną od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych hałaśliwą kampanią propagandową wokół „radzieckiej obecności wojskowej na Kubie”, która ma jakoby stanowić zagrożenie dla USA, dziennik „Prawda” opublikował wczoraj artykuł wyjaśniający cały problem.

Od 17 lat — pisze organ KC KPZR — istnieje na Kubie ośrodek szkoleniowy, w którym radziecki personel wojskowy pomaga żołnierzom kubańskim w opanowaniu obsługi radzieckiego sprzętu wojskowego, znajdującemu się na wyposażeniu armii Kuby. Ani ilość, ani zadania wspomnianego personelu radzieckiego nie zmieniły się przez wszystkie te lata. Wszelkie twierdzenia o przybyciu na Kubę „zorganizowanych radzieckich oddziałów bojowych” są całkowicie bezpodstawne.

Jedynym celem radzieckiego personelu wojskowego znajdującego się na Kubie na prośbę rządu kubańskiego jest pomoc w umocnieniu obronności tego kraju. Nie tylko doświadczenia z przeszłości zmuszają Ku-

bę do podejmowania środków mających na celu zapewnienie jej obrony ale również aktualna sytuacja wokół niej, wysoce nie sprzyjająca pokojowemu rozwojowi republiki, oraz poczynania wrogich narodów kubańskiego, które schroniły się za granicą. Wieleletnia współpraca radziecko-kubańska, podyktowana potrzebami obronnymi Kuby, stanowi nieodłączne prawo dwóch suwerennych państw. Wszelkie próby ograniczenia tego prawa pozostają w jawnej sprzeczności z przyjętymi normami stosunków międzynarodowych i nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Jest rzeczą absolutnie jasną, że radziecki personel wojskowy na Kubie, ani jeśli idzie o jego ilość, ani o jego funkcje, nie stanowi i nie może stanowić jakiegokolwiek zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla innych państw.

Taka jest faktyczna sytuacja. Świadczy ona z całą oczywistością o całkowitej bezpodstawności kolejnej kampanii rozpętanej w USA wokół Kuby. (PAP)

Coraz więcej żołnierzy amerykańskich w Azji i na Oceanie Spokojnym

Japońska opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona zwiększaniem potencjału sił zbrojnych USA w Azji i Oceanie Spokojnym. Oberżnie tylko na wyspach japońskich istnieje ponad 140 różnych baz wojskowych i obiektów Pentagonu, w których przebywa 50 000 żołnierzy amerykańskich. W zachodniej części Oceanu Spokojnego działa VII Flota USA.

W sierpniu br. w rejonie Okinawy Stany Zjednoczone skoncentrowały 26 okrętów wojennych, w tym lotniskowiec „Kitty Hawk” oraz 20 samolotów bojowych. W czasie manewrów na nie spotykano poprzednio skalę ćwiczonego wysadzenia desantu oraz atak na „umocniony rejon nieprzyjacielski”.

Jak pisze dziennik „Asahi”, powołując się na przedstawiciela

ciela urzędu obrony Japonii, manewry te były próbą generalnej operacji bojowych wojsk amerykańskich do jakich mogłyby dojść w Zatoce Perskiej, na Półwyspie Koreańskim, a nawet na terytorium Związku Radzieckiego — w rejonie Pietropawłowska na Kamczatce i na Wyspach Kuryle. Dziennik ten wskazał, że Waszyngton dąży przede wszystkim do wykorzystania przez wojska USA terytoriów innych państw, w tym Japonii.

W czasie 11 posiedzenia japońsko-amerykańskiego komitetu koordynacyjnego do spraw obrony, które odbyło się w Honolulu, przedstawiciele USA stwierdzili, że Stany Zjednoczone zwiększają swoją „obecność wojskową” w Azji i na Dalekim Wschodzie. (PAP)

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWE OBRADY RELIGIOZNAWCÓW

W Pałacu Staszyca w Warszawie wczoraj rozpoczęła się czterodniowa II konferencja metodologiczna Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Religii. Zorganizowana została przez Polskie Towarzystwo Religioznawcze wspólnie z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN. Uczestniczą w niej oprócz polskich religioznawców, uczeni z szesnastu krajów, którzy przedstawiają ponad 40 referatów i komunikatów. Tematyka konferencji obejmuje trzy zagadnienia — problemy metodologiczne historii religii, religie w procesie rozwoju społecznego oraz religie i kulturę świecką. Są to problemy o doniosłym znaczeniu dla badań religioznawczych i dla dalszego rozwoju tej dziedziny wiedzy. (PAP)

SESJA ZRZESZENIA KATOLIKÓW „CARITAS”

W związku z 40 rocznicą wybuchu II wojny światowej w Nadarzynie koło Warszawy odbyła się wczoraj okolicznościowa sesja Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Uczestnicy sesji złożyli kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy, na Grobie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu — pomniku żołnierzy radzieckich w Warszawie. (PAP)

PROTOTYPOWY REMONT URZĄDZEŃ ELEKTROLITYCZNYCH

W hucie aluminium w Skawinie rozpoczął się wczoraj remont modernizacyjny i wariantów elektrolitycznych. Jest to praktyczna realizacja uchwały lipcowej sesji KSR, zobowiązującej kierownictwo huty do poszukiwania wszelkich rezerw umożliwiających szybką intensyfikację produkcji, oszczędności materiałowej i energetycznej oraz poprawę warunków pracy. Dzięki pomocy Oddziału Metali Lekkich Instytutu Metali Nieżelaznych z Gliwic udało się opracować własną technologię remontu oraz precyzyjnie ustalić plany jego przyspieszenia. Przyspieszenie prototypowej modernizacji urządzeń huty jest kolejnym działaniem na rzecz odrobienia zaległości, spowodowanych trudnościami energetycznymi. (PAP)

POZNAŃSCY ARTYŚCI NA FESTIWALU W ŚLUPSKU

Dużym zainteresowaniem cieszą się koncerty, recitale i imprezy towarzyszące XIII Festiwalowi Pianistyki Polskiej w Ślupsku. Wczoraj w Państwowym Teatrze Muzycznym odbył się kolejny koncert symfoniczny z udziałem klaviesnistki Julitii Ślędzkiej i orkiestry symfonicznej pod batutą Agnieszki Ducek z Poznania. Grano utwory klaviesynowe Haendla, Bacha i Tadeusza Paciorekiewicza. W sali ryckiej Zamku Książąt Pomorskich odbyły się kolejne podyktowane fortepianowe „Estrady młodych”. Wystąpili — Bogusława Terlecka z PWSM we Wrocławiu oraz Bogumił Nowicki — z PWSM w Poznaniu. (PAP)

Telefony DOKOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się we wtorek na drodze między Środą a Wrześnią w woj. poznańskim. Jadący „Fiatem” 125 combi, zjechał nagle z nie ustalonych przyczyn na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się czołowo z „Syreną”. 3 osoby (w tym kierowca) zginęły, natomiast 3 zostały ranne.

● Na odcinku między Rawicem a Izbicami w Leszczyńskim, doznała wstrząsu mózgu i innych poważnych obrażeń 12-letnia dziewczynka. Została ona potrącona na jezdni przez samochód.

● W Starej Lublinie w woj. pól zderzył się 2 samochody osobowe. Jedną z pasażerek przewieziono do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano: w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu 22 stopnie; ciśnienie 1005 hPa czyli 754,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku odpowiada redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028

Niepomyślne perspektywy gospodarcze dla państw Zachodu

Amerykański tygodnik „Business Week” przystąpił do drukowania kwartalnych prognoz rozwoju sytuacji gospodarczej świata, opracowanych przez międzynarodowy zespół ekonomistów pod kierownictwem Lawrence'a R. Kleina z uniwersytetu stanu Pensylwania, przy współudziale znanego amerykańskiego Ośrodka Prognoz Gospodarczych Wharton.

Zgodnie z pierwszymi opublikowanymi przewidywaniami, świat zachodni znajdzie się na skraju recesji: zmniejszy się m. in. tempo wzrostu gospodarczego i tempo wzrostu obrotów światowego handlu. Produkt wewnętrzny brutto (GDP) powinien w roku bieżącym zwiększyć się o 2,2 procent, tj. o 1,4 procent mniej niż w roku ubiegłym. W 1980 r. wskaźnik ten będzie prawdopodobnie jeszcze niższy i wyniesie 1,6 procent. Perspektywy dotyczące inflacji określane są przez ekspertów jako czarne: tempo tego zjawiska utrzymywać się będzie na wysokim poziomie w USA, podwoiło się już niemal w RFN i wzrośnie poważnie w Japonii.

Eksperti odnotowują charakterystyczny zwrot w sytuacji Stanów Zjednoczonych: pod względem wzrostu produkcji przemysłowej w I kwartale br. (4,3 procent) i produktu narodowego brutto (0,3 procent) kraj ten został w tyle za innymi najbardziej uprzemysłowionymi krajami Zachodu. Na pozostałą część roku F. Gerard Adams z uniwersytetu w Pensylwanii przewiduje w ogóle spadek amerykańskiego produktu narodowego brutto (GNP). Obserwować się będzie natomiast dalszy wzrost bezrobocia, którego stopa osiągnie w roku 1980 niemal 8 proc.

Pod wpływem recesji przeżywanej przez USA, zmniejszy się do końca br. stosunkowo wysokie dotychczas tempo aktywności gospodarczej Kanady.

Jak wynika z relacji Uwe'a Westphala z

uniwersytetu w Hamburgu, po rozczarującym I kwartale br. gospodarka zachodnionieemiecka wykazuje tendencję stabilizacji. Już teraz jednak wiadomo, że nie ma żadnych szans na utrzymanie w roku bieżącym stopy inflacji na poziomie niższym niż 4 procent, a sytuacja może ulec pogorszeniu w roku przyszłym, co — zdaniem ekspertów — pociągnęłoby za sobą spadek wydatków konsumpcyjnych. Prognozy na rok 1980 sugerują możliwość pewnego zmniejszenia się realnego tempa wzrostu gospodarczego (obecnie — 4 procent), przy utrzymaniu się dotychczasowego poziomu inflacji (5,3 procent).

Duża podwyżka cen ropy uderzyła szczególnie mocno w gospodarkę Japonii — stwierdza Chikashi Moriguchi z uniwersytetu w Kioto. W końcu br. tempo wzrostu japońskiego GNP spadnie niemal do zera i rząd już obecnie podejmuje kroki, mające zapobiec niebezpieczeństwu recesji na skutek niedoboru ropy naftowej.

Terry Burns z londyńskiej Wyższej Szkoły Zarządzania ocenia, że program nowego rządu pani Margaret Thatcher nałoży w najbliższym czasie na gospodarkę brytyjską nowe ograniczenia. Tak więc do końca br. poziom produkcji obniży się o ponad 3 procent w przeliczeniu rocznym, a aktywność gospodarczą będzie miała dość niski poziom także przez cały rok 1980.

Podsumowując sytuację Francji, Raymond Courbis z Ecole Polytechnique stwierdza, że zaciąga na niej w tym roku dwa istotne czynniki, które przyczyniają się w sumie do zmniejszenia tempa wzrostu gospodarczego (2,9 procent GDP), zaostreżenie inflacji (do 11 procent) i wzrostu bezrobocia (do 1,5 mln osób). Czynnikiem tymi są podwyżka obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne i wzrost o średnio 40 procent cen ropy naftowej i jej przetworów. (PAP)

„Wielkopolanki” udział w elektronice

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolanka” w Grodzisku produkuje m. in. podzespoły dla przemysłu elektronicznego, w tym również przełączniki ścieżek do magnetofonów ZK-140.

Na zdjęciu: stanowisko montażowe w „Wielkopolance”.

Fot. — R. Królak



5 lat po upadku cesarstwa

Etiopia na drodze rewolucyjnych przemian

Etiopia wkracza w piąty rok rewolucyjnego bytu. 12 września 1974 roku głowa państwa przestał być cesarz Haile Sellasje, ale nadal jeszcze pełnił funkcje reprezentacyjne. Ostatecznie obalony został 21 marca 1975 roku. Od tego momentu Etiopia wkraczała na niekapitałistyczną drogę rozwoju. Sądząc po dotychczasowych jej dokonaniach rewolucja etiopska jest niewątpliwie radykalnym i konsekwentnym ruchem politycznym — gospodarczym w Trzecim Świecie. Jest zjawiskiem fenomenalnym, bowiem nigdzie ustrój feudalny nie przetrwał w tak czystej formie jak w cesarskiej Etiopii i w żadnym państwie Trzeciego Świata przeprowadzone reformy nie miały tak dużego zasięgu.

Rewolucja etiopska, przeprowadzona pod wodzą młodych oficerów zgrupowanych w Tymczasowym Wojskowym Komitecie Administracyjnym (po amharsku „derg”), postawiła sobie zadanie zlikwidowania archaicznej feudalno-imperialnej struktury państwa i ustanowienie sprawiedliwych stosunków społecznych. Znacjonalizowano słabo rozwinięty przemysł, banki, transport i komunikację; państwo przejęło pod swoją kontrolę oświatę i służbę zdrowia. Przeprowadzono jedną z najbardziej radykalnych w Trzecim Świecie reform rolnych. Było to przedsięwzięcie o kapitalnym dla Etiopii znaczeniu, bowiem aż 90 procent jej mieszkańców stanowią chłopię. Przed rewolucją większość ziemi należała do cesarza i jego rodziny, kościoła i wielkich latyfundystów. Reforma rolna do prowadziła także do zmiany mentalności całego chłopstwa etiopskiego. Podjęto ogólnonarodową kampanię oświatową, która miała na celu rewolucyjną zapoznanie go z metodami nowoczesnego gospodarowania.

Władze, na których czele stoi Mengistu Haile Mariam, wydały zdecydowaną walkę analfabizmowi i zacofaniu kulturalnemu. Dziesiątki tysięcy uczniów i studentów biorze udział

w kampanii „zameczy”, której celem jest nauczyć chłopstwo etiopskie czytania i pisanie.

Dobiega końca budowa nowej struktury władzy. Stworzono organy dające przedstawicielom ludności rozległe uprawnienia i możliwości aktywnej włączenia się w dzieło budowania socjalistycznej Etiopii. Wymienić tu należy stowarzyszenia chłopskie, związki zawodowe i organizacje samorządowe „kebele” o szerokim zasięgu oddziaływania. Konsolidacja mas pracujących osiągnęła już taką poziom, że władze wojskowe przystąpiły do formowania partii politycznej, opartej na zasadach naukowego marksizmu i leninizmu, reprezentującej interesy całego narodu.

Rewolucja etiopska spowodowała wielkie zmiany, ale wiele również ma jeszcze do zrobienia. Władze przystąpiły do realizacji dwuletniego planu budowy podstaw socjalistycznego rozwoju. Szczególną troską otoczone zostanie rolnictwo. W tej dziedzinie gospodarki Etiopia ma ogromne rezerwy. Po upowszechnieniu systemów irygacyjnych będzie można je wykorzystywać do produkcji eksportowej. W ciągu roku — zakłada plan — zbiory zbóż mają się powiększyć prawie o milion ton. Stawia się również na produkcję kawy. Produkcja przemysłowa ma zwiększyć się prawie o 50 procent.

Rewolucyjne przeobrażenia wywołują opór — często w postaci walki zbrojnej — dawnych stronników cesarskich, dawnych latyfundystów, burżuazji (bardzo zresztą nielicznej) oraz kleru. Elementy te próbują pozyskać sobie tę część etiopskiego chłopstwa, która jeszcze nie zrozumiała celów rewolucji i chce przeciwstawić ją „dergowi”. By do tego nie dopuścić, władze zmuszone są stosować — czasami nawet bardzo ostre — środki prewencyjne i sankcje karne, co wykorzystywane jest przez Zachód do deformowania prawdziwego oblicza rewolucji etiopskiej.

Wrogi rządowi orientacje polityczne wykorzystują do re

alizacji własnych elitarnych celów istniejące w Afryce różnice plemienne, językowe, kulturowe i religijne. Najgroźniejsza dla integracji państwa etiopskiego jest kwestia erytrejska. Chociaż „derg” przedstawił konkretny realistyczny i sprawiedliwy plan jej rozwiązania, separatysta erytrejscy inspirowani z zewnątrz, ostatecznie nie złożyli jeszcze broni.

Zachodzące w Etiopii przeobrażenia nie są na rękę również Zachodowi. Nie pragnie on istnienia w tej strategicznie ważnej części świata państwa, które zmierza ku socjalizmowi, radykalnie przekształcając odziedziczoną po feudalnej monarchii strukturę stosunków społeczno-gospodarczych. Próbuje otoczyć Etiopię swym rodzajem „sanitarnym kordonem” i skłócić z sąsiadami (vide agresja Somalii na Etiopie). Etiopia jest bowiem dla Zachodu bardzo interesującym obiektem — posiada ogromny obszar, na którym geolodzy podejrzewają występowanie znacznej ilości kopalin, w tym ropy naftowej. Kontroluje poza tym dostęp do Morza Czerwonego, a więc pośrednio „naftową drogę” z Oceanu Indyjskiego na Morze Śródziemne.

Zadania stojące przed rewolucją etiopską są bardzo trudne. Przeprowadzone dotychczas reformy — to przecież tylko wstępna faza rozwoju kraju. Dzięki wszechstronnej pomocy krajów socjalistycznych i wszystkich postępowych sił na świecie istnieje samoistnie i tworzone przez Zachód przeszkody na drodze rozwoju Etiopii są systematycznie przezwyciężane, a skutki „szczególnego” zainteresowania mocarstw kapitalistycznych tym krajem w znacznym stopniu łagodzone. Mimo działalności wrogich sił, wewnętrznych i zewnętrznych, proces radykalnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych systematycznie postępuje. Patriotyczna mobilizacja narodu sprawia, iż hasło „Etiopia przede wszystkim” jest konsekwentnie realizowane.

WIKTOR WEGGI

Historia i przyszłość poznańskiej energetyki

Od Grobli do Karolina

Uruchomiona we wrześniu 1904 roku elektrownia miejska przy ulicy Grobli to początek poznańskiej energetyki. Na tamte czasy była ona bardzo nowoczesna i wydajna. Lecz już wtedy trzeba było zwiększyć moc urządzeń wytwarzających energię. Stopniowo więc oddawano do eksploatacji nowe turbosprężarki. Niezależnie od tego rozbudowywano przetwórnictwo prądu zmiennego na stały, stwarzając tym samym podstawy dla rozwoju miejskiej sieci trakcyjnej elektrycznej.

W 1917 elektrownia na Grobli miała moc 10 MW. Potrzeby jednak rosły nadal. W Polsce niepodległej przystąpiono więc do budowy nowej elektrowni. Powstała ona na miejscu dawnego fortu Czecha przy ulicy Garbary. Reprezentowała ze względu na wielkość zainstalowanych urządzeń i zastosowanych rozwiązań technicznych bardzo wysoki poziom ówczesnej techniki.

Lata wojny przyniosły zniszczenie elektrowni Garbary, uszkodzona była również elektrownia na Grobli. Jeszcze w czasie walk przystąpiono do usuwania zniszczeń. Już w lutym 1945 ruszył pierwszy turbozespół z Grobli.

Burzliwy rozwój przemysłu oraz rosnące potrzeby ludności spowodowały zarazem modernizację i znaczną rozbudowę energetyki. W latach pięćdziesiątych moc zainstalowana w elektrowni Garbary wzrosła do 65 MW. Ze względu na powstające już wtedy ośrodki energetyczny

w rejonie Konina dalszą rozbudowę poznańskiej energetyki uznano za niecelową. Elektrownia na Garbarach przeistoczona została w elektrociepłownię.

Nowy okres rozwoju poznańskiej energetyki rozpoczął się w 1972 roku, kiedy przystąpiono do budowy elektrociepłowni Karolin. Zlokalizowano ją na obszarze 75 hektarów na krańcach Poznania. Rosnące za potrzebowanie na energię ciepłą oraz na parę technologiczną dla powstających w pobliżu zakładów przemysłowych wywołała konieczność dalszej rozbudowy Karolina. Będzie ona realizowana w dwóch etapach aż do roku 1990. Planuje się jednak budowę jeszcze jednej nowej elektrociepłowni — dla zachodnich terenów Poznania, które dotychczas nie są objęte siecią ciepłowniczą. Realizacja tych inwestycji winna zaspokoić zapotrzebowanie na energię ciepłą do 2000 roku.

Taka jest historia i przyszłość poznańskiej energetyki. A dzień obecny? Mimo znacznych kłopotów z zapewnieniem energii, rejon Poznań obsługuje dzisiaj prawie 200 000 odbiorców, natomiast zaś Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego aż 2 600 000.

Jubileusz poznańskiej energetyki przypada w trudnym dla niej okresie, obchodzący więc swoje święto energetycy połączyć je muszą z rzetelną powszechną pracą i pokonywaniem wielu problemów, które stoją przed nimi. (goł)

Kandydaci do Rady Bezpieczeństwa

Jak co roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wybierze wkrótce 5 niezależnych członków Rady Bezpieczeństwa na dwuletnią kadencję.

Począwszy od 1 stycznia 1980 roku Radę opuścić będą: Boliwia, Gabon, Kuwejt, Nigeria i Czechosłowacja. W poszczególnych regionalnych grupach krajów toczą się obecnie dyskusje, zmierzające do wytypowania kandydatów na nowych członków.

Wiadomo już, iż świat arabski w następnym okresie dwuletnim będzie reprezentowany przez Tunezję. Kraje Azji i Afryki zaprezentowały na swoich przedstawicieli Niger i Filipiny. Czechosłowację zastąpi prawdopodobnie w Radzie Bezpieczeństwa Niemiecka Republika Demokratyczna. Wciąż nie zapadła jeszcze decyzja, w grupie krajów latyno- i amerykańskich, który z krajów wejdzie na miejsce Boliwii.

Wytypowane kraje zostaną nominowane na członków Rady Bezpieczeństwa podczas obrad 34 sesji Zgromadzenia Ogólnego. Sesja ta rozpocznie się 18 września.

Rada Bezpieczeństwa, na której spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, składa się z 15 członków. Członkami stałymi są wielkie mocarstwa: Chiny, Francja, ZSRR, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. (PAP)

Zwiększą niż w latach poprzednich ofertą handlową wystąpił na 38 Targach Krajowych „Jesień-79” resort Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, który jest producentem wielu wyrobów dla ludności. Dostawy towarów na rok 1980 obliczone są na sumę 48,3 mld zł, co stanowi o 6,1 procent więcej niż w roku bieżącym. Będą to przede wszystkim wyroby przemysłu elektromaszynowego, metalowe, instalacyjno-sanitarne oraz ciążniki i maszyny rolnicze. W roku przyszłym zostanie uruchomiona produkcja ponad 130 nowych i zmodernizowanych wyrobów, których ogólna wartość wyniesie ponad 2,8 mld zł (wzrost o 14 procent).

Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych „Polmetal” dostarczy m. in. 51 milionów naczyń emaliowanych (o 10 procent więcej niż w roku bieżącym), 32 miliony naczyń stołowych nierdzewnych, 45 milionów naczyń z aluminium. Oferta handlowa tego zjednoczenia na rok przyszły wynosi ponad

„Jesień - 79”

Z Targów dla gospodarstw domowych i rolnych

11,5 mld zł, w tym wyrobów nowych i zmodernizowanych na sumę 1,5 mld zł. W handlu znajdują się m. in. imbieryki aluminiowe z gwizdkami, komplety naczyń aluminiowych turystycznych, stalowych, emaliowanych, naczyń typu „Silesia”, nożyceki uniwersalne, mini-pralki wirnikowe typu „Silesia” i wirówki do bielizny.

W pawilonie 11A prezentowany jest również duży wybór artykułów Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Odzieżowych, które występuje z ofertą handlową wartość 4,8 mld zł. Proponuje się więcej np. grzejników c.o., zlewozmywaków, baterii toaletowych. Przewiduje się pełne zaspokojenie zapotrzebowania na wanny kąpielowe, kucharki gazowe bez piekarnika, kuchnie gazowe z piekarnikiem, piece stalopalne, bojler elektryczny, drabinki metalowe.

Przemysł ten zapowiada, że nie zapewni jeszcze dostatek takich wyrobów, jak naczynia emaliowane o dużych pojemnościach, baterie do wanien, wirówki do bielizny, nożyce i nożyceki. Natomiast w niektórych grupach wyrobów, jak armatura sieci domowej ogólnego zastosowania, płuczki żeliwne, podstawy do pieców kąpielowych, drobny sprzęt sanitarny, możliwości podaży są większe od potrzeb zgłoszonych przez handel.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Spożywczych i Urządzeń Handlowych, których oferta na rok przyszły wynosi 860 mln zł, proponuje m. in. mieszarki bębnowe, maszyny do krajania chleba, ruszta, klucze, metalowe, taczki, klucze, skrzynki narzędziowe, zbiorniki hydroforowe, podgrzewacze

elektryczne do wody itp. W większości są to wyroby nowe.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „Chemak”, które występuje z ofertą wartości 465 mln zł do starczy na rynek 27 000 pomp wirowych, 30 000 pomp skrzydełkowych, 8 000 pomp głębinowych.

Największy udział w ofercie handlowej resortu ma przemysł maszyn rolniczych. Wartość dostarczonych w roku przyszłym maszyn rolniczych wyniesie 12 mld zł. Przewiduje się m. in. dla indywidualnych rolników i obsługi gospodarki chłopskiej: 48 000 ciągników (o ponad 10 procent więcej), 11 450 rozsiwaczy wapna i nawozów (o 20 procent więcej), 12 500 przetrząsacz-zgrabiarek (o 40 procent więcej), 11 000 kopaczek elewatorowych (o 20 procent więcej). Za 4,7 mld złotych dostarczy się części zamiennych, co stanowi 30 procent wzrostu dostaw. Będzie dwa razy więcej akumulatorów. (emp)

Od czego E. Kennedy uzależnia start do prezydenckiego fotela

Senator Edward Kennedy, który utrzymywał oficjalnie, iż nie zamierza ubiegać się w roku przyszłym o fotel prezydencki, wywiady pisma „Boston Globe”. Wywiad ten ukazał się wczoraj. Kennedy powiedział, że zgłoszenie swej kandydatury do nominacji z ramienia Partii Demokratycznej uzależnia częściowo od wyników, jakie prezydent Jimmy Carter zdoła osiągnąć w rozwiązywaniu problemów gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Kennedy nie wykluczył możliwości wysunięcia swej kandydatury, ale stwierdził, odmawiając jakichkolwiek innych komentarzy na ten temat, że nie ustalił daty swego ewentualnego wstąpienia w szranki wyborcze. Zapytany, czy jego zdaniem prezydent Carter będzie kandydatem Partii Demokratycznej do kolejnej kadencji w Białym Domu, senator podkreślił ponownie, że odpowiedź zależy od skuteczności carterowskiej polityki gospodarczej. (PAP)



Tour de l'Avenir

Etapowe zwycięstwo J. Brzeźnego

Kolejny etap kolarskiego Tour de l'Avenir wokół Divonne - les - Bains wygrał Jan Brzeźny przed radzieckim kolarzem Awierinem. Trzecie miejsce zajął Czesław Lang, a piąte — Krzysztof Sujka. (PAP)

Uniwersjada w Meksyku

Podwójny sukces polskich płotkarek

Dziewiąty dzień Uniwersjady w Meksyku okazał się bardzo szczęśliwy dla polskiej ekipy. W tym dniu na stadionie olimpijskim polskie płotkarki zdobyły dwa medale, złoty Lucyna Langer i srebrny Danuta Perkowa.

W ostatnim meczu o siódme miejsce polskie koszykarki pokonały drużynę Meksyku 54:43. W klasyfikacji medalowej po 9 dniach Uniwersjady prowadziła nadel sportowcy — studentki ZSRR — 29 medali złotych, 22 srebrne i 11 brązowych. przed USA — 15 — 13 — 14, Rumunią 11 — 3 — 10. Polska drużyna zajmuje 15 miejsce: 1 złoty, 2 srebrne medale i 3 brązowe. (PAP)

V. Gerulaitis wygrał przełożony mecz

W Norfolk (stan Wirginia) rozegrało się finałowe spotkanie międzynarodowego turnieju tenisowego, które w maju br. zostały przełożone na późniejszy termin z powodu deszczu. W grze pośrodkowej Vitas Gerulaitis pokonał Ilie Nastase 6:4, 6:4. (PAP)

Polskie piłkarstwo przed trudną próbą

* W Lozannie ze Szwajcarią o punkty do ME

* W Pradze z CSRS o prawo startu na olimpiadzie

Dzisiaj wieczorem na stadionie olimpijskim w Lozannie decydować się będą dalsze losy naszej piłkarskiej drużyny w mistrzostwach Europy. Wygrana oznacza, że szanse na pierwsze miejsce w grupie są nadal realne, natomiast porażka spowoduje, że na placu boju pozostaną już tylko NRD i Holandia.

W najbliższym spotkaniu polska drużyna wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Kukla — Dziuba, Wiecek, Janas, Rudy, Majewski, Bońk, Nawałka, Lato, Kmiecik lub Mazur, Terlecki.

Spotkanie prowadzić będą sędziowie rumuńscy: Anderco (główny) oraz Ptericeanu, Stan can.

Mecz ze Szwajcarią jest dla nas kluczowym pojedynkiem w eliminacjach mistrzostw Europy — powiedział trener naszej drużyny Ryszard Kulesza. Obecnie jesteśmy w trakcie tworzenia nowej jedenastki reprezentacyjnej, której możliwości trudno byłoby w tej chwili określić. W każdym razie zespołowi temu potrzebne jest zwycięstwo. Wszyscy zawodnicy zdają sobie doskonale z

tego sprawę. Jestem przekonany, że drużyna wyjdzie na boisko w pełni zmobilizowana, z wolą zwycięstwa.

Szwajcarzy wprowadzić nie mają już szans awansu do finału mistrzostw Europy, ale przed swoją publicznością chcą zaprezentować się jak najlepiej. Zależy na tym przede wszystkim nowemu trenerowi Leonowi Walkerowi, który ma ambicje nawiązania do najlepszych tradycji futbolu szwajcarskiego.

A oto co na temat meczu z Polską mówi trener Szwajcarów: jestem absolutnie przekonany, że możemy wygrać ten mecz. Z natury jestem optymistą i sądzę, że obecna reprezentacja w Szwajcarii stała na wielki mecz w Lozannie.

Wczoraj przed południem nasza drużyna zwiedzała Lozannę oraz piękne zabytki tego miasta, a po południu odbyła 4-godzinna wycieczka statkiem po Jeziorze Lemaniańskim. Był to świetny relaks po ciężkiej, trwającej prawie 12 godzin podróżach w podróży na trasie Katowice — Warszawa — Zurych — Genewa — Lozanna.

Także dzisiaj olimpijska reprezentacja Polski, o godz. 17.00 zmierzy się z olimpijską reprezentacją CSRS. W Pradze panuje opinia, że po 12 latach przerwy piłkarze czechosłowacy znowu w Moskwie wystąpią na olimpijskim stadionie. Swoją wiarę w końcowy oraz wcześniejszy dzisiejszy sukces motywuje się faktem, że budowę zespołu olimpijskiego Czechosłowacy rozpoczęli w styczniu 1978 r. i drużyna w niezbyt zmienionym składzie gra już prawie 2 lata. Dobrą formę pod opieką Františka Havranka potwierdziły ostatnie mecze kontrolne. Olimpijczycy pokonali po nieźle grze Bohemians Praga 3:0 oraz austriacką drużynę GAK Gratz 3:2.

W środę na pięciu stadionach Europy odbędą się mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw naszego kontynentu. W grupie IV zostaną rozegrane dwa mecze: Szwajcaria — Polska w Lozannie i Islandia — NRD w Reykjaviku. W pozostałych meczach zmierzą się Norwegia z Belgią, Anglia z Danią i Grecja z ZSRR. (PAP)

kowo dużo swobody w grze, a także Klimczak — były zawodnik AZS Poznań, który debiutując w Grunwaldzie grał zbyt krótko, aby go ocenić. W sumie widowisko na przeciętnym poziomie, głównie z przyczyny grających bez koncepcji gospodarzy.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Jarzyński 6, Ratajczak 5, J. Kuleczka 4, Dybol 3, Durski i Klimczak po 2, oraz Z. Kuleczka, Taraszkiewicz, Zieliński po 1 bramce. Dla Hutnika: Kałuziński 8, Garpel 6, Gmyrek, Koziół, Migas i Witkowski po 3, oraz Gawlik 1.

Dzisiaj rewanżowy pojedynek pomiędzy Grunwaldem i Hutnikiem rozpocznie się o godz. 16.45 w „Arenie”. (kar)

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Gwardia Opole — Śląsk Wrocław 25:27 (13:14), Anilana Łódź — Pogoń Zabrze 22:20 (12:11), Korona Kielce — Piotrcovia 25:22 (15:9), Pogoń Szczecin — Wybrzeże Gdańsk 29:27 (14:16).

Gdańsk, a ich śladami w przyszłości na pewno pójdą inni.

Jedną z przyczyn braku postępów wioślarzy jest także mała liczba trenerów w tej dyscyplinie. Wprawdzie tacy szkoleniowcy, jak W. Witkowski (pracujący także z kadrą narodową), R. Jermiszkin, P. Abrahamczyk i W. Ratajczak pracują niezwykle sumiennie, ale zbyt rzadko wspomagani są przez innych.

Kolejnym problemem jest brak działaczy. Zostają tylko weterani, których z roku na rok jest mniej. Toteż teraz trener nie tylko szkoli zawodników, ale i załatwia mnóstwo spraw organizacyjnych i administracyjnych, a w czasie regat zmuszony jest jeszcze sędziować.

Na poprawę sytuacji szkoleniowej ma wpłynąć, powstała przed paroma laty przy Polonii, międzyklubowa sekcja specjalistyczna, do której trafiają najlepsi zawodnicy AZS AWF, Trytona i KW-04. Jedynie wioślarze Poznańscy trenują na podwórku swojego programu szkoleniowego. Od półtora roku sekcja specjalistyczna kieruje radzieckim szkoleniowcem R. Jermiszkin, jednak wyników jego pracy należy spodziewać się dopiero za dwa lata.

Wioślarze nie cieszą się taką sympatią poznańskich władz sportowych jak inne dyscypliny. Jest to o tyle dziwne, że w kategoriach młodszych, wioślarze przysparzają poznańskiemu sportowi wielu sukcesów, czego dowodem są 184 punkty zdobyte na VI OSM w Bydgoszczy. Pośród dyscyplin gromadzących punkty do klasyfikacji ogólnej stawia ich to na czwartym miejscu.

Poznań jest jednym z niewielu ośrodków w kraju, mającym należyte warunki do rozwijania sportu i odnoszenia w wioślarstwie sukcesów. Być może było to możliwe wiele miast, które nie miałyby siły zmienić się na lepsze.

ADAM HENKE

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Wymagania i rozczarowania

Pod tym tytułem opublikowaliśmy felieton w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”. Poruszona tematyka zainteresowała czytelników, którzy nadesłali swoje spostrzeżenia i uwagi. Wszystkim korespondentom dziękujemy. Publikujemy poniżej fragmenty listów.

Kraj nasz potrzebuje ludzi wykształconych, samodzielnych fachowców o wysokim poziomie wiedzy. Na studia, powinni iść ludzie zdolni, chcący się uczyć. Moim zdaniem egzaminy wstępne nie są właściwym kryterium oceny kandydata na studenta, stąd wiele po myleń i rozczarowań. Zdecydować o jego przydatności i zdolnościach może dopiero pierwszy rok studiów. Powinien też ułatwiony być wybór kierunków studiów zgodnie z umiejętnościami i zainteresowaniami. Po studiach młody człowiek powinien cieszyć się szacunkiem w społeczeństwie bo pięć czy sześć lat nauki to też chyba praca, i to dosyć ciężka, zarobki zaś powinny odpowiadać okresowi tak długiego przygotowania do zawodu. Wymagamy więcej, ale też dajmy im więcej. Stanowiano by wówczas wykształcenie, a nie tylko wypchnąć na portfele. (2588)

JAN SOKORSKI
Margonin

Nieco za kosztowna, jak na nasze możliwości, moda na zdobycie dyplomu szkoły wyższej — za wszelką cenę, bez względu na zdolności, zapotrzebowanie społeczne, zainteresowania — pozwoli ustępuje. Nie młodzież jednak ponosi winę za ów owczy pęd. Po prostu w pewnym momencie przestała się liczyć wiedza praktyczna, długoletnie doświadczenie i dobre wyniki w pracy, a dyplom urósł do rangi fetyszu dobrego na wszystko. Dziś tylko rozsądna i konsekwentna polityka oświatowa może uregulować ten problem. Trzeba ustalić w miarę dokładnie zapotrzebowanie państwa na kadry z wyższym wykształceniem. Uniknielibyśmy wówczas takich dziwacznych zjawisk, kiedy to filolog klasyczny pracuje w świetlicy szkolnej, a magister chemii w magazynie. Trzeba będzie zapewne długo i cierpliwie tłumaczyć, że praca wymagająca średniego wykształcenia technicznego jest godna szacunku i społecznie niezbędna. Na kształcenie studentów, dla których dyplom jest nobilitacją i swoimi tylko hobby, nie stać nas po prostu. (2591)

Z. R.
Poznań

Gdyby mnie na uczelnię nie przyjęto, uczyłbym się sam. Na zakończenie moich studiów JM Rektor tak na pożegnanie nam powiedział: „Stęgaćcie coraz wyżej, przeciwstawiajcie się złu, nie poprzestajcie na tym co osiągnięliście”. Nie jest to jednak łatwe. Jeszcze wielu ludzi utrudnia życie tym, którzy chcą po uzyskaniu dyplomu zło naprawiać. Jedni, co po korniej, przydzielone zadania wykonują, inni odważniejsi, próbują w tych zadaniach znaleźć głębszy sens i nie tylko atomatycznie robić swoje. (2594)

MIECZYSLAW MAŁECKI
Poznań

Moim zdaniem młodzież chce wszystkiego od razu i bez umiaru. Trzeba dopiero dobrą i wydajną pracę na to za

stać. Ci, którzy wykazują swoje umiejętności i zaangażowanie, zostaną na pewno dostrzeżeni i wyróżnieni w swoich zakładach. A jeśli ktoś liczy, że jak ukończy studia to zarabek i wysokie stanowisko, to się myli. Do wszystkiego trzeba dochodzić stopniowo. Dlatego sądzę, że frustracja młodych ludzi wypływa stąd, że są zbyt chłanni na wszelkie materialne dobra, których społeczeństwo nie jest w stanie im od razu zapewnić. (2601)

ROMAN ZIELKO
Poznań

Problem poruszony w felietonie bardzo mnie zainteresował, ponieważ sam jestem absolwentem szkoły wyższej i przeżyłem podobne rozczarowania jak opisane w felietonie. Ukończywszy uczelnię chciałem pracować w swoim zawodzie i nie więcej. Żadnych wielkich wymagań nie miałem. Ile czyniłem starań i wydeptałem ścieżek, aby znaleźć odpowiednią dla mnie pracę, wiem sam najlepiej. Dziwiłem się, że nikt nie zainteresuje się moim problemem, w niczym mi nie pomoże. A przecież musiałem z czegoś żyć, musiałem utrzymać rodzinę. Dlatego, gdy z moich starań nic nie wychodziło poszedłem do pracy zupełnie innej, niezgodnej z moim wykształceniem, ale to była życiowa konieczność. Nie daje mi ona pełnej satysfakcji, dlatego nie ma się co dziwić, że jestem trochę rozczarowany. (2604)

M. K.
Gorzów

Tę, że młodzi ludzie często niezadowoleni są z swojego życiowego startu, upatruję głównie w złej strukturze wyższych studiów. Wiadomo na przykład, że jest „nadprodukcja” historyków, biologów, matematyków. Dlaczego więc przy muje się tylu na te studia, aby potem zostawić absolwentów na przysłowiowym lodzie. Z drugiej strony potrzeba nam wielu fachowców w dziedzinach przemysłowych. Na te kierunki z kolei limit miejsc jest bardzo ograniczony. Przyszedłaby się również lepsza informacja o tym, gdzie najbardziej potrzebni są fachowcy. Wówczas młodzi ludzie mogliby bardziej racjonalnie wybrać dla siebie kierunek studiów. Inna sprawa to przyszła praca. Świeżo upieczony magister, nie może być od razu fachowcem pełną gębą. On musi się jeszcze uczyć praktycznej znajomości zawodu. Ale wówczas nikt mu już nie pomoże. Jest zdany tylko na własne siły. I gdy mu nie wszystko wychodzi rozczarowuje się do swojej pierwszej pracy. Dlatego też tak wielu młodych często pracę zmienia, szuka tej, w której swoje ambicje i aspiracje będzie mógł zaspokoić. (2606)

MARYLA JEDLIŃSKA
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

Wiosłem w miejscu

Od wielu lat poznańscy wioślarze uzyskują nie najlepsze wyniki w kraju i za granicą. Oprócz G. Nowaka i A. Tomasika z Polonii Poznań, brązowych medalistów mistrzostw świata w dwójce ze sternikiem z 1978 roku, w okresie powojennym nie było w Poznaniu naprawdę dobrej załogi, która mogłaby skutecznie walczyć z najlepszymi na świecie. Od trzech lat na mistrzostwach Polski poznańscy zawodnicy uzyskują przeciętne rezultaty. W 1977 roku zdobyli 8 medali (w tym 1 złoty); w 1978 roku 8 medali (w tym 1 złoty) i w tym roku 6 medali (w tym 2 złote). Najlepsze lokaty były udziałem wioślarzy Polonii i AZS AWF.

Coraz większe postępy robi 21-letni P. Tobolski z AZS AWF, który w tym roku zdobył mistrzostwo kraju w jedynkach i ma szansę wyjazdu na olimpiadę w Moskwie. Dwójka ze sternikiem G. Nowak i A. Tomasik, mimo nie najlepszych wyników na tegorocznych mistrzostwach świata w Bled, przez parę kolejnych lat będzie nadal nie zagrożona na krajowych regatach. Pokładanych nadziei nie spełnia natomiast dwójka bez sternika — R. Kroll i Z. Reński — również kandydaci na olimpiadę.

Braku wartościowych rezultatów nie można tłumaczyć twierdzeniem, że wszystkie sporty zaliczane kiedyś do atrakcyjnych, obecnie przeżywają głęboki regres. Jest to, tylko część prawdy. Faktem jest, że teraz bardzo mało młodzieży przychodzi na przystanie wioślarskie, a takie znane niegdyś kluby jak na przykład KW-04 straciły wiele ze swej popularności. Młodzi ludzie wolą wybrać efektywniejsze dyscypliny



Czy Piotr Tobolski z AZS AWF czynić będzie takie postępy, by w przyszłości toczyć zwycięskie pojedynki z czołową światową? Fot. — T. Koebsch

jak koszykówkę, czy siatkówkę.

Prawdą jest też, że większość klubów wioślarskich nie należy do finansowych potentatów i nie jest w stanie zapewnić swym zawodnikom przyzwoitych warunków treningu. Na przystankach nie ma czasami nawet ciepłej wody. Na pewno nie zachęca to młodzieży i jej rodziców do podjęcia decyzji o rozpoczęciu kariery sportowej. Wioślarstwo jest sportem niezwykle trudnym, pracochłonnym i niezbyt wdzięcznym, szczególnie dla kobiet, które w sezonie muszą przepłynąć około 6000 kilometrów. Z drugiej strony na przykład, chłopak, który czynnie uprawia piłkę nożną czy też koszykówkę, liczy na to, że kiedyś będzie następcą Lubanowskiego czy też Kijewskiego. W wioślarstwie te-

go dopingu nie ma — brak po prostu sukcesów.

Szansą podwyższenia poziomu tej dyscypliny sportu może być utworzenie klas sportowych w szkołach podstawowych, co przy chęciach i zapale Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich oraz dobrej woli władz szkolnych jest do zrealizowania. Przykładem jest jedna ze szkół poznańskich, w której już cztery klasy akrobataki sportowej, dyscypliny dopiero się rozwijającej i bez takich tradycji jak wioślarstwo. Właśnie dzięki tym sportowym klasom młodzi akrobaci osiągają już dobre wyniki. Klasy sportowe są jedyną drogą do sukcesów. Nie można liczyć tylko na tę młodzież, która sama przyjdzie do klubu. Do takiego wniosku doszli już Zawisza Bydgoszcz i Stoczniowiec

Za ciosem

Iść za ciosem. Tak się mówi w sytuacjach, gdy po uzyskaniu dobrej pozycji w jakiejś dziedzinie nie jako z rozpędu na obranej drodze czynimy następny krok, który przynosi kolejny korzystny rezultat. Województwo kaliskie dorobiło się dobrej opinii „zagłębia” produkcyjnego zaopatrującego sklepy różnych branż. W całym kraju znane są „Winiary”, „Polo” i „Runotex” — fabryki, których wyrobów przypominać nie trzeba. Nie wszyscy jednak wiedzą, że na przykład w Ostrowie — a takich miast jest tutaj więcej — wytwarza się tak dużo rozmaitych towarów nazywanych rynkowymi: produkty żywnościowe (konserwy mięsne, przetwory owocowe, napoje, słodycze) oraz duży zestaw artykułów metalowych, drewnianych, budowlanych i chemicznych.

Wcale to nie oznacza, że mieszkańcy tego województwa nie stoją w kolejkach, nie biegają od sklepu do sklepu szukając przyszłowiowej uszczelki, nie czynią nadmiernych zapasów, gdy pojawi się atrakcyjny towar, którego jest tak mało, że jak się to mówi nie zagrzeba miejsca na półkach. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu ceniąc niedawno dostawy do sklepów towarów stałe poszukiwanych przez klientów stwierdziła, że mniej niż zaplanowano, dostarczono odbiorcom np. papy, tkanin, fiarenek, dywanów, ubiwa, farb i lakierów, przypraw do ciast, dżemów, makaronów. Celowo wymieniam te właśnie produkty, bo są one produkowane przez wytwórców z województwa kaliskiego.

Oczywiście, przyczyny niewykonania planów można podzielić na obiektywne i subiektywne, czyli zarówno rozgrzeszyć jak i skrytykować producentów. Można jednak także — pomagając dłużnikom w uporaniu się z kłopotami — szukać innych sposobów zwiększenia produkcji. Obowiązuje do tego uchwała XIV Plenum KC PZPR, lecz w Kaliszu zastosowano się o to znacznie wcześniej. Nie można było przecież udawać, że przemysł drobny dysponuje nowoczesną bazą techniczną, jeśli maszyny są tu nie tylko nie nowoczesne ale i wyśzłupione, a pomieszczeń brakuje (zaopatrzenie techniczne przemysłu drobnego w znacznym stopniu opiera się przecież na maszynach wycofanych z eksploatacji w przemyśle kluczowym). Nie można składać op-

tymistycznych oświadczeń o tym, że drobni wytwórcy opływają we wszystkie surowce i materiały, jeśli od dawna przydziały dokonywane centralnie nie pozwalają produkować tyle, by zaspokoić potrzeby społeczeństwa, a sytuację pogarsza niska jakość surowców i nierytmiczne dostawy, dezorganizujące produkcję. W połowie bieżącego roku dokonano w Kaliszu przeglądu zakładów produkcyj-



nych, pozwalającego ujawnić niewykorzystywane pomieszczenia i maszyny, urządzenia, surowce i materiały. Rezultaty zaskoczyły niejednego, „odkryto” bowiem trzy obiekty, które nie tylko były „do wzięcia”, ale nie miały nawet właścicieli (pomieszczenia po cegielni w Ostreszowie, składające się z suszarni, magazynu i części biurowej, tartak w Sadowie i drewniany barak po magazynie mebli w Krośnicy), a ponadto drewniane baraki w Wieruszowie i Odolanowie, pomieszczenie po gościnicy koło Ostreszowa i murowany obiekt po gazowni w Zdunach. Ujawniono także około trzydziestu maszyn i urządzeń, często nowych, nieużywanych. Oczywiście — nie tylko wymienione tu „odkrycia” umożliwiły uruchomienie w tym roku produkcji potrzebnych, poszukiwanych wyrobów, takich jak gałki do mebli, taborety, aluminiowe grzejniki, wyroby metalowe i dziewiarskie, zabawki i ozdoby choinkowe.

W Kaliszu zdają sobie sprawę, że zwiększenie produkcji przez zakłady przemysłu drobnego wymaga wielokierunkowych działań. Potrzebne jest więc zagospodarowanie wolnych pomieszczeń oraz sprawnych, lecz nikomu niepotrzebnych maszyn i urządzeń, modernizacja istniejących obiektów, wykorzystanie lokalnych surowców i materiałów. Biorąc pod uwagę te właśnie przesłanki, zdecydowano, że rozwój się tu będzie produkcja wyrobów spożywczych, a także wyrobów chemii gospodarczej, metalowych i drewnianych

z grupy „1001 drobiazgów” oraz wyrobów przemysłu lekkiego.

Okazuje się, że z powodzeniem można wykorzystywać istniejące pomieszczenia i urządzenia (nawet te najstarsze jeśli się o nie dba) w organizowaniu pracy na dwie lub trzy zmiany. Ze różne lokale biurowe nadają się do uruchomienia w nich produkcji. Można także budować zgodnie z planem inwestycyjnym. Nowe obiekty (pawilony produkcyjne, handlowe, usługowe lub magazynowe) w tym roku od dane zostaną do użytku (lub już zostały zbudowane) m. in. w Ostrowie, Kaliszu, Krotoszy, Gołuchowie i Skalmierzowie.

O realizację programu zwiększenia produkcji poszukiwanych wyrobów zastosować się muszą nie tylko odpowiedzialni za przemysł i handel pracownicy instytucji stopnia wojewódzkiego Rozkładanie odpowiedzialności na szersze grono osób wcale jednak nie oznacza, jak tego dowodzą liczne przykłady rodem nie tylko z Kaliskiego, rozmywania odpowiedzialności. Wprawdzie wolne i niezagospodarowane budynki decyzyjną wojewodę stały przydzielone zakładom, które poszukują nowej przestrzeni dla rozwinięcia dodatkowej produkcji, a z listą bezrobotnych maszyn i urządzeń Wojewódzka Komisja Planowania zapoznana jednostki przemysłu drobnego, ale to przecież ludzie z terenu zdecydowali o właściwym wykorzystaniu ujawnionych dóbr.

Lecz udziału pracowników, zatrudnionych w produkcji nie da się również wytwarzać nowych wyrobów. Często liczy się przecież pomysł zrodzony z obserwacji kogoś, kto codziennie wykonując tę samą pracę dostrzeże, że na przykład można ją usprawnić.

Większość zakładów produkcyjnych w Kaliszu planowo realizuje dostawy towarów do sklepów, a nawet je przekracza. Zastęga to z pewnością wszystkich zatrudnionych w tych zakładach. Aby jednak cały kaliski przemysł wytwarzający produkty poszukiwane przez klientów mógł pójść „za ciosem”, a klient nie narzekał, że znowu czegoś nie znalazł w sklepach, potrzebna jest nie tylko aktywizacja przemysłu drobnego, lecz rytmiczne wykonywanie zadań przez takich potentatów, jak „Winiary”, „Polo”, „Wistil” i „Teofilów”. Ich inicjatyw w bilansie zasobności sklepów liczą się przecież najbardziej.

ZYGMUNT ROLA

Ochrona wód

Nakaz a nie postulat

Im mniej wiemy o każdym szkodliwym zjawisku tym mniej mamy szans na to, by mu skutecznie przeciwdziałać. Jeżeli więc naprawdę chcemy się chronić rzeki, jeziora, stawy trzeba najpierw wiedzieć, które zakłady odprowadzają ścieki i jakie to są ścieki. Nie byłoby to problemem, gdyby powszechnie respektowano prawo wodne. Stanowi ono bowiem, że korzystanie z wód (wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe) wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Wydaje je (lub — w określonych warunkach — odmawia wydania) organ administracji, przeto powinien on wiedzieć bardzo wiele o ściekach i urządzeniach oczyszczających. Rzeczywistość bywa wszakże inna — taka jak na przykład w Pobiedziskach (województwo poznańskie).

Dwie jednostki WSS „Społem” (oddział produkcyjny i masarnia) oraz Wytwórnia Przetworów Kostnych i Skórnych, Spółdzielnia Pracy Produkcji i Przetwórstwa Szkła „Hutnik” i jeszcze Zakład nr 3 Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza” w Pobiedziskach odprowadzają swoje ścieki bez pozwolenia wodnoprawnego. Z pewnością nie otrzymaliby go, bowiem ścieki te, wpuszczane do rowów, płynęły nimi do pobliskiego jeziora.

Takie „kondracyjne” korzystanie z wód, zdarzające się dość często, jest jedną z przyczyn niepełnej wiedzy o rozmiarach zagrożenia zbiorników wodnych i gleb. Mówimy, że jest to jedna z przyczyn albo — w skrajnym przypadku — wymaga ustalenia nie tylko wszystkich zakładów odprowadzających ścieki, ale również ich ilości i stężenia. Są zaś przedsiębiorstwa, które wcale nie ukrywają wydalania zanieczyszczeń (mają na to pozwolenie wodnoprawne) natomiast czynią tajemnicę z ich ilości i składu chemicznego.

Nie mogły w pełni przeciwdziałać zanieczyszczeniu środowiska naturalnego Zakłady Piwowarskie w Poznaniu i Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”, gdyż nie badały należycie swoich ścieków. Nie badają zaś dlatego, że nie posiadały odpowiedniego urządzenia, służącego do pomiaru ilości „brudów”. Gdy różne organy i instytucje żądały dokładnych danych na ten temat, „Stomil” ratował się danymi szacunkowymi (uzyskiwanymi nie po wyliczeniach, uwzględniających ilości wody pobra-

nej na cele przemysłowe i gospodarczo-bytowe). Natomiast Zakłady Piwowarskie lekceważyły wymóg badania zarówno ilości ścieków jak i stopnia ich zanieczyszczenia. Gdy takie dane trzeba było przelać do Głównego Urzędu Statystycznego producenci piwa wzięli się na sposób: sięgnęli do analiz z lat ubiegłych i posłużyli się zawartymi tam wynikami pomiarów wody.

Podobne wybiegi stosowano w poznańskiej Fabryce Kosmetyków „Pollena-Lechia”, chociaż miała ona własne laboratorium kontroli zanieczyszczeń środowiska.

Zakłady odprowadzające ścieki bez zezwolenia oraz te, które podają nierzetelne dane co do ilości i stężenia zanieczyszczeń powodują, że dokładne się nie wie, jakie są rozmiary zagrożenia wód. Dążenie do poznania całej prawdy na ten temat jest zatem niezbędnym warunkiem skutecznego przeciwdziałania niszczeniu przyrody.

Większość, a może nawet wszyscy pracownicy wymienionych zakładów, w których występowały nieprawidłowości, są pytani o stosunek do ochrony środowiska zapewne zadeklarują, że jako jej zwolennicy. Doświadczenie uczy, że takie deklaracje nie mówią o większym znaczeniu.

Oto z miejscowości Łęczęcki i Śródka (województwo poznańskie) ścieki inwentarskie płynęły wprost do jeziora. Wcale nie dlatego, że brakowało oczyszczalni. „Po prostu” w zakładach PGR-owskich w tych dwóch wsiach zbyt rzadko opróżniano zbiorniki z nieczystościami. Ponieważ wykonywanie tego zabiegu w terminie jest obowiązkiem zawodowym, trudno mówić tu, że ochrona środowiska wymagała od pracowników dodatkowych wysiłków.

Traktowanie — przez część administracji gospodarczej — ochrony środowiska jako zadania mało ważnego, którego realizację można odłożyć na później, że konieczne jest na silnie działających kontrolnych. Opatrzanie tego postulatu przy miotnikiem „bardzo pilny” wynika także z faktu, że dla wielu zakładów kończy się okres zwolnienia od obowiązku budowy właściwych urządzeń, chroniących środowisko.

Przypomnijmy, że prawo wodne, które obowiązuje od 1 stycznia 1975 stanowi:

• zakłady przemysłowe, które w dniu wejścia w życie ustawy

wprowadzają do urządzeń kanalizacyjnych (będących własnością Państwa) ścieki nie odpowiadające wymaganiom warunkom (a więc bez odpowiedniego oczyszczenia) mogą być zwolnione od tych warunków na czas ściśle określony;

• zwolnień udziela wojewoda na okres nie dłuższy niż 5 lat, a wyjątkowo minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska na dalsze 4 lata.

Te ulgi dobre dla zakładów, ale nie dla środowiska wkrótce powinny przejść do historii. Czy rzeczywiście tak będzie? Na niedawnym naradzie w KW PZPR w Poznaniu sygnalizowano, że część zakładów, którym w najbliższej przyszłości miną okresy zwolnień, ma znaczne opóźnienia w budowie oczyszczalni ścieków. Są i takie przedsiębiorstwa, które na tego rodzaju inwestycje nie zarezerwowwały odpowiednich środków.

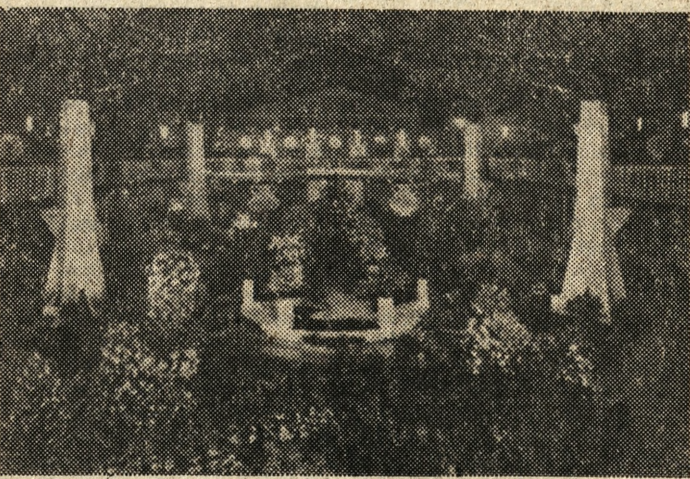
Z przytoczonych przykładów wynika, że nie bardzo można liczyć na to, iż przedsiębiorstwa zechcą dostarczyć rzetelne informacje na te tematy. A więc trzeba polegać jedynie na organach ochrony środowiska. Zapewne czynią one wiele, ale... Ostatnio Najwyższa Izba Kontroli a wcześniej Prokuratura Wojewódzka krytycznie oceniły działalność ozych organów ochrony w Poznaniu i województwie. Stwierdzono, że nie konfrontowały z rzeczywistością danych, przedstawianych przez zakłady, a nadto zbyt rzadko kontrolowały przedsiębiorstwa najbardziej zagrażające przyrodzie. I tak na przykład omi jany był przez inspektorów Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, odprowadzający rocznie około 500 000 metrów sześciennych ścieków. Konieczne jest zatem lepsze niż dotychczas działanie organów ochrony środowiska, być może także w wyniku pozyskania nowych sojuszników — komitetów kontroli społecznej. Warto też uaktywnić starych sprzymierzeńców (Liga Ochrony Przyrody, Polski Związek Wędkarski), których możliwości działania na rzecz ochrony środowiska są znacznie większe niż rezultaty w tej dziedzinie. Nie sposób myśleć o tym, by zmniejszać nadzór nad zakładami dopóki nie dotrze do powszechnej świadomości: niszczy przyrodę — szkodzi sobie.

MICHAŁ LUCZAK

P.S. Wszystkie przykłady zawarte w tej publikacji zostały zaopiniowane z materiałów Prokuratury Wojewódzkiej i Okręgowego Urzędu Kontroli Najwyższej Izby Kontroli.

Do liczącego około 90 000 mieszkańców Olomouca, centrum północnych Moraw, tysiące turystów spieszyło w sierpniu nie tylko dla obejrzenia licznych zabytków architektury, będących świadectwem znaniejszej przeszłości tego wielowiekowego miasta. Od 17 do 26 sierpnia trwała tutaj także wystawa kwiatów i roślin ogrodowych pod nazwą „Flora — 79”.

Historia tej imprezy botanicznej zaczęła się w 1958 roku, kiedy to zorganizowano w Olomoucu wojewódzką wystawę kwiatów ciętych. Ówczesna ekspozycja zajmowała 1000 metrów kwadratowych, a obejrzało ją niespełna 60 000 widzów.



Na zdjęciu: fragment ekspozycji „Flora Olomouc 79”.

Fot. — Archiwum

Bukiet z miliona kwiatów

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Ale już to wystarczyło, by organizatorów zachęcić do podejmowania innych inicjatyw. W sześć lat po pierwszej imprezie w kolejnej ekspozycji uczestniczyły przedsiębiorstwa kwiatarskie z całej republiki, zaś w rok później pojawił się na pokazie również wystawcy z Holandii i Danii. Po raz pierwszy w 1967 roku ekspozycja otrzymała stałą już nazwę „Flora Olomouc”, zaś jej status przewidywał organizowanie międzynarodowych pokazów kwiatów i roślin ozdobnych co dwa lata. Tegoroczna wystawa była siódmą z rzędu i największą.

„Flora” zajmuje obecnie trzy parki miejskie Olomouca — Cechowa, Bezrucovy i Smetany oraz rosarium. Łączna powierzchnia terenów ekspozycyjnych — 45 hektarów! Trzon stanowią wystawy przygotowane przez różne przedsiębiorstwa ogrodnicze oraz komunalne i instytucje botaniczne Czechosłowacji, a także wystawców zagranicznych w sześciu stalowo-szklanych pawilonach. W nich to prezentuje się setki odmian różnych kwiatów i roślin ozdobnych, zaś dzięki artystycznym kompozycjom powstają różnokolorowe zestawy fantastycznych „bukietów”, przytaczanych zielenią bylin, kaktusów i innych stosownych nie tylko dla ozdoby mieszkań, lecz także ogrodów, werand i balkonów.

Pawilony są klimatyzowane, co pozwala prezentowanym w nich roślinom zatrzymać przez wiele dni barwę i świe-

żość. Natomiast w parkach komponuje się gazonny kwiatowy i enklawy zieleni (krzewy, drzewa itp.), by stanowiły one przedłużenie ekspozycji pawilonowej.

Dodatkową atrakcją dla zwiedzających „Florę” stanowi ołomuńska palmiarnia. Jej główny pawilon znajduje się w parku Smetany od niemal pięćdziesięciu lat. W nim prezentuje się około 200 gatunków palm. W dalszych dwóch szklarniach (cały obiekt ma 2 100 m kwadr. zatem prawie tyle ile poznańska Palmiarnia) wystawia się 3 000 kaktusów oraz florę tropikalną z Victorią Regią na czele. Jednym z ciekawszych fragmentów ekspozycji jest zbiór kwiatów z rodziny orchideowej, zaś uzupełniający element ekspozycji stanowi zespół akwariów z egzotycznymi rybami.

Zwiedzający ołomuńską „Florę” trafiają też do wspaniałego ekspozycji rosarium, zajmującego 3,6 hektara. Istnieje ono od sześciu lat, ale zdołano w nim zasadzić już 15 000 krzewów róż, reprezentujących 386 odmian tego najpiękniejszego

z kwiatów; pochodzą one z 14 krajów. Za najwspanialsze uważa się okazy róż pochodzących z hodowli w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Holandii.

Przy zwiedzaniu „Flory” zwracają uwagę trzy ogrody specjalistyczne: gruziński, łotewski i krymski. Pierwszy z nich jest zestawem roślin charakterystycznych dla Gruzji, Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Później urządzono Ogród Łotewski, a w tym roku — Krymski. Te w znacznym stopniu egzotyczne ekspozycje kwiatów — roślinne uzupełnienie specjalnie dostosowanymi rzeźbami, metaloplastyką i wyposażeniem terenu (alejki, ławki, fontanny). Zestawy roślin i kwiatów przygotowywane w tych specjalistycznych ogrodach we współpracy z odpowiednimi placówkami naukowymi republik ZRSR.

W tym roku odwiedziło „Florę Olomouc 1979” ponad pół miliona gości z Czechosłowacji i różnych krajów Europy. Na pobyt tych ostatnich wskazywały tablice rejestracyjne samochodów i wycieczkowych autokarów. Ołomuńska impreza na bowiem swoją markę, obracającą w tradycję. A że organizatorzy czynią wiele, by była coraz rozleglejsza i barwniejsza — każdy chętnie na nią przybywa. Zaś w ołomuńskich parkach można nie tylko poznać okazy pięknych, często rza-

dkich okazów kwiatów i roślin ozdobnych. Można tu też nabywać niektóre rośliny, nasiona, rozsady, także środki ochrony i do pielęgnacji kwiatów, narzędzia ogrodnicze, wazon, do nienie i inne pojemniki na zieleni. Wielu ze zwiedzających korzysta z możliwości dokonania zakupów, gdyż do dyspozycji zorganizowano kiermasz artykułów pierwszej potrzeby. Są też bary szybkiej obsługi, restauracje i kawiarnie. Na parkowych estradach koncertują zespoły rozrywkowe.

Z przyjemnością spacerowałem alejkami ołomuńskich parków. Przeszedłem wystawie pawilonów, obejrzałem palmiarnię i urzekające feitą barw rosarium. Podziwiałem zestawy kwiatów, przygotowane przez czechosłowackich wystawców oraz fachowców z Holandii, Danii, Francji, Belgii i RFN. A gdy już nieco zmęczony zwiedzaniem siadłem na tarasie parkowej kawiarni, zastanawiałem się dlaczego w żadnym z pawilonów nie znalazłem stoiska, reprezentującego polskie ogrodnictwo. Przecież i my mamy się czym pochwalić, mamy piękne i dobre wzory w urządzeniu parków lub ogrodów. A z Polski do Olomouca odległość nie jest znaczna. Warto by zatem urządzić tutaj i nasze stoisko. Okazja do tego będzie za dwa lata, na wystawie „Flora Olomouc 1981”.

EUGENIUSZ COFTA

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

-Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW-

POZNAŃSKIE

Rozpedzić kolosa

Choć na dworze dopiero pierwsze zwiastuny jesieni, od temperatury w tej hali można skostnieć. Przenikliwie zimno. Trudno uwierzyć — minus 28 stopni. Ludzie w grubych kombinezonach i filcowych butach, niektórzy nie zapomnieli nawet o nausznikach. Obrazek jak z dalekiej północy, tymczasem obserwacja pochodzi z zakładu wcale nie egzotycznego. Chodzi o chłodnię, a konkretnie o komory składowe Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej „Hortex” w Środzie.

To tylko część zakładu, najbardziej wszakże „widowiskowa”, choćby z powodów, o których powyżej. W dwóch komorach zgromadzić można 14 000 ton półfabrykatów, z których jesienią, zimą i wiosną wytwarzają się białe mrożonki. Tym czasem trwa właśnie owo chomikowanie owoców. Od czerwca wszyscy pracujący szczególnie intensywnie, by później było z czego produkować.

W brzuchatych czeluściach komór giną więc kolejne tony owoców. Gdy nadejdzie czas ich zamianiania na mrożonki, będą pakowane do specjalnych toreb — w zależności od zamówień — przynajmniej 400-gramowych, a maksymalnie 25-kilogramowych. Trudność w zagospodarowaniu surowca sprowadza się przede wszystkim do tego, że dużej elastyczności wymaga dostosowanie zdolności przerobowych zakładu do rozmiarów wysypu owoców.

Liczą się godziny

Jak bodaj w żadnej innej branży przetwórstwa, w tej zbiorzy dyktują bowiem tempo pracy. Czasami, by nie uронić z planów — liczą się nawet godziny, jak podczas skupu malin, kiedy indziej — dni, jak przy odbiorze porzeczek. Tym zaś większego wymaga to wysiłku żalag, że jest to dopiero drugi sezon produkcji i musi się ona jeszcze sporo uczyć, zdobywać niezbędne w tej pracy doświadczenie; w rejonie Środy nie ma przecież żadnych tradycji przetwórstwa owocowo-warzywnego.

A tak naprawdę, to zakładu jeszcze... nie ma. Z odgłosem pracujących agregatów przetwórczych przeplatają się uderzenia dużych młotów, mocujących konstrukcje kolejnych obiektów. Jak okiem sięgnąć, w panoramie znacznej polaci peryferyjnych terenów Środy

wpisywane są potężne zabudowania. Niekiedy nawet pracownikom „Hortexu” trudno jeszcze zorientować się, co w poszczególnych budynkach będzie się mieścić. Znają plany, ale ogrom przedsięwzięcia gmatwa wiedzę o ostatecznym kształcie fabryki.

To przecież inwestycja jedna z największych w krajowym przemyśle przetwórczym, zaliczona do szczególnie ważnych dla gospodarki. Całkowicie zakończona ma być w roku przyszłym. Produkcja wszakże trwa i chodzi teraz o to, by wysiłki włożone w przedterminowe jej podjęcie nie poszły na marne, by sukcesywnie polepszać rytm pracy dzięki zagospodarowaniu kolejnych obiektów. Krótko mówiąc — gra idzie o rozpoznienie mechanizmu średniego kolosa.

Terminy naglą

Czy coś w nim zgrzyta? W Środzie daleko do zbytniego optymizmu. Dyrektor Zbigniew Lis niechętnie mówi o zaawansowaniu robót. Ustalono terminy zakończenia poszczególnych obiektów budowlanych, w tym także „Hortexu”. Ostatecznie bowiem zdecydowano, że doprowadzona doń będzie „nitka” torów ze stacji kolejowej w tym mieście, co umożliwi korzystanie w ekspedycji towarów także z pociągów. W transporcie wewnętrznym natomiast duże nadzieje wiąże się z wózkami akumulatorowymi, które ułatwią również przeładunek towarów.

Wszystkie te przedsięwzięcia i nowoczesne maszyny na nie się jednak zdadzą bez ludzi. Tych zaś brakuje. Daleko jeszcze do pełnego zatrudnienia, które sięgać ma 1 500 osób (będzie to największy zakład w Środzie). Kłopotom kadrowym trudno zaradzić, bo same nieźle zarobki ludzi nie przyciągną. Potrzeba by dobrych warunków socjalnych — przede wszystkim mieszkaniowych. Pieniądze na ten cel powinny się znaleźć, ale na razie nie się wokół tej sprawy nie dzieje. Pilnie też potrzebny jest hotel robotniczy dla ludzi zgłaszających się do pracy z dalekich położonych miejscowości.

Zanim więc przecięta zostanie w Środzie „Hortexie” symboiczna wstęga, zrobić trzeba będzie wiele. Ale nie tak dużo, by roboty nie można skończyć zgodnie z planem. Tym bardziej jest to ważne, że załoga przetwórcza wyznaczyła sobie ambitne zadanie: przed ukończeniem budowy spłacić pożyczkę zaciągniętą na nią kredyt dewizowy.

etap rozruchu podstawowego budynku produkcyjnego.

Sześć boisk pod dachem

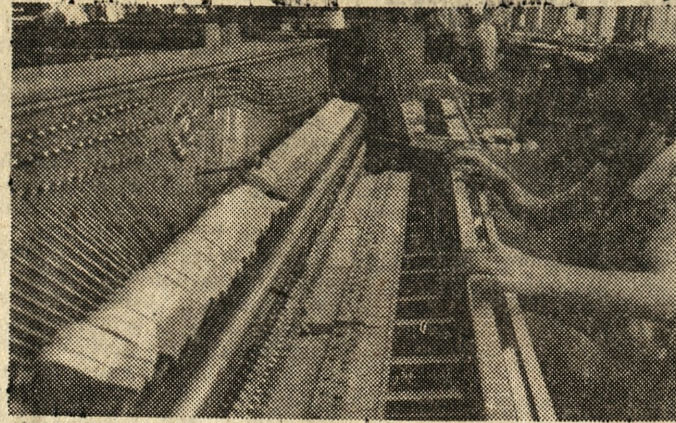
A jak duża jest to hala? Liczby obrazujące jej wielkość nie są tak wymowne, jak porównania, że pod jednym dachem znajduje się powierzchnia (produkcyjna i składowa) równa sześciu boiskom piłkarskim! I pod tym dachem odbywać się mają kolejne etapy przerobu surowca i jego przygotowania do wysyłki. Po przyjęciu ze środków transportowych, przejdzie on przez halę produkcyjną, pakownię, komory składowe i już w gotowej postaci — do kontenerów samochodowych lub na rampę kolejową.

Na tę ostatnią dlatego, że nie tylko samochodami wywozić się będzie produkty średniego „Hortexu”. Ostatecznie bowiem zdecydowano, że doprowadzona doń będzie „nitka” torów ze stacji kolejowej w tym mieście, co umożliwi korzystanie w ekspedycji towarów także z pociągów. W transporcie wewnętrznym natomiast duże nadzieje wiąże się z wózkami akumulatorowymi, które ułatwią również przeładunek towarów.

Wszystkie te przedsięwzięcia i nowoczesne maszyny na nie się jednak zdadzą bez ludzi. Tych zaś brakuje. Daleko jeszcze do pełnego zatrudnienia, które sięgać ma 1 500 osób (będzie to największy zakład w Środzie). Kłopotom kadrowym trudno zaradzić, bo same nieźle zarobki ludzi nie przyciągną. Potrzeba by dobrych warunków socjalnych — przede wszystkim mieszkaniowych. Pieniądze na ten cel powinny się znaleźć, ale na razie nie się wokół tej sprawy nie dzieje. Pilnie też potrzebny jest hotel robotniczy dla ludzi zgłaszających się do pracy z dalekich położonych miejscowości.

Zanim więc przecięta zostanie w Środzie „Hortexie” symboiczna wstęga, zrobić trzeba będzie wiele. Ale nie tak dużo, by roboty nie można skończyć zgodnie z planem. Tym bardziej jest to ważne, że załoga przetwórcza wyznaczyła sobie ambitne zadanie: przed ukończeniem budowy spłacić pożyczkę zaciągniętą na nią kredyt dewizowy.

PIOTR BOROWICZ



KONIŃSKIE

Szanse dla kopalni i energetyki

Mimo ciągłej rozbudowy systemu energetycznego konińskie elektrownie nadal wytwarzają 13 procent krajowej produkcji prądu. Są więc i długo jeszcze pozostaną ważnym ogniwem naszej energetyki. Wielkość produkcji konińskich elektrowni uzależniona jest w sposób bezpośredni od pracy kopalni węgla brunatnego. Niestety, o ile „Adamów” w pełni pokrywa od dwóch lat potrzeby pobliskiej siłowni, o tyle kopalnia „Konin” od zimy 1975 roku ma ciągłe trudności z zapewnieniem dostatecznej ilości paliwa dla elektrowni „Konin” i „Pątnów”. Zmniejszenie wydobycia węgla, jakie nastąpiło w tej kopalni przed pięć laty spowodowane było wieloma przyczynami, z których warunki atmosferyczne należały do najważniejszych.

Węgla brunatnego można wydobyć tyle, ile się go odkryje. A zdejście nadkładu — ziemi zalegającej nad węglem — postępuje zbyt wolno. Spowodowane to jest wyeksploatowaniem parkiem maszyn pomocniczych i pojawieniem się kłopotów z częściami zamiennymi. Problemem ciągle aktualnym stał się niedostatek taśm do taśmociągów i tzw. kraźników. Na dodatek pojawiły się trudności wynikające z gorszych warunków geologicznych. W odkrywcę „Józwin” w roku na rok trzeba wydobywać więcej nadkładu, by osiągnąć tony węgla. Średnio w kopalni „Konin” stosunek nadkładu do węgla wynosi obecnie 6:1. W „Józwinie” bywa, że dwumetrowej grubości warstwa zalega pod 60 metrami nadkładu.

W rezultacie tych wszystkich przyczyn w tym roku zadania kopalni „Konin” ustalono na 10,2 miliona ton węgla. Stanowi to obniżkę względem lat minionych, powiększającą deficyt brunatnego paliwa w pobliskich dwóch elektrowniach, które do normalnej pracy potrzebują go rocznie 15 milionów ton.

Od kilku lat stało się jasne, że ten ważny dla całego kraju problem może rozwiązać tylko nowa górnicza inwestycja — budowa kolejnej odkrywki. Dowożenie węgla z kopalni „Turów” jest kosztowne i nie może pokryć w pełni braków. O zasadności takiej decyzji przekonuje historia kopalni „Adamów”, która po wybudowaniu dwóch nowych odkrywek wyeliminowała dowóz węgla kamiennego i spalanie w niej gazu ziemnego.

Taką szansą dla „Konina” stało się udokumentowane w pobliżu Lubstowa złożo węgla o zasobności 140 milionów ton. Dobre parametry geologiczne i kaloryczność węgla sprawiły, że górnicy z „Konina” i branżowi specjaliści postanowili maksymalnie skrócić okres budowy. Stąd prace na nowej odkrywce rozpoczęto niemal jednocześnie z jej projektowaniem. Dzięki temu jest możliwe, że pierwszy węgiel dotrze do elektrowni z Lubstowa na szczyt energetyczny 1981/82. A wydobywać się go będzie w nowej odkrywce 5 milionów ton rocznie, tyle ile potrzeba do zbilansowania możliwości kopalni i potrzeb dwóch elektrowni. Konińskie siłownie pracować będą mogły pełną parą.

Zanim jednak to nastąpi, położyć trzeba trudności, z których do najważniejszych należy wyposażenie nowej odkrywki w tak zwane układy K-T-Z, czyli koparkę, taśmociąg, zwalówarkę.

W Koninie ruszyła już produkcja taśmociągów. W Turowie powstaje pierwsza krajowa koparka. Zwalowarek jeszcze nie wytwarzamy. Jednocześnie nie po rozdzieleniu przed dwoma laty resortu górnictwa i energetyki na resorty górnictwa oraz energetyki i energii atomowej sprawiło, że branża węgla

Pianina z Kalisza

Kalisz liczy obecnie prawie 100 000 mieszkańców i jest ważnym ośrodkiem przemysłowym. Znaną są wszystkim zarówno w kraju, jak i za granicą fortepiany z napisem „Calisia” z Fabryki Pianin i Forte-pianów. Zlokalizowane są tu także inne zakłady przemysłowe, jak wytwórnie dziewiarskie, „Runotex”. Na zdjęciu: próba fortepianu z „Calisii”.

CAF — fot. Zbraniecki

KALISKIE

Spotkania „na szczycie”

Półtora zaczął się tu „wielki wykopki” w związku z wprowadzeniem ciągów kanalizacyjnych, wodociągowych, energetycznych na teren nowego osiedla, rozumie się to, że nie można już teraz kłaść na jezdni asfaltu. Nikomu oczywiście łatwiej po takiej informacji po owych wertepach się nie chodzi, ale wiadomo już, że w określonym czasie ulica zmieni wygląd, że śniegający stan rzeczy nie jest wynikiem złej woli czy niedbalstwa władz miasta lub przedsiębiorstwa wykonawczego.

Przykład to tylko jeden, takich wyjaśnień przedstawionych jest na spotkaniach w.e. Ale choć tak istotne i konieczne, nie one stanowią sens owego kontaktu samorządu mieszkańców z administracją. Niezmiennie ważnym punktem spotkań są postulaty. Nie ze względu na to, że są składane, ale z powodu tego, co z owego fakty wynika.

Składają je komitety osiedlowe w poszczególnych wydziałach i agendach Urzędu Miasta. W bieżącym roku przekazały one 102 wnioski, z czego 73 zostały już zrealizowane. Dotyczyły one przede wszystkim poprawy stanu sanitarnego posesji, oświetlenia klatki schodowych, naprawy chodników, oznakowania przejść, przyspieszenia remontów domów. Na „prezydencjskich spotkaniach” przedstawiono postulaty dotyczących czasu prawie drugie tyle, bo 96. Niejeden dotyczył spraw ogólnomiejscowych, takich na przykład, jak remont dworca PKS, przedłużenie i uporządkowanie ciągów niektórych ulic, ich oświetlenie, zbiórka makulatury i jej składowanie w punktach skupu. Ciekawa jest przy tym motywacja owych postulatów. Tak więc przykładowo ten, który dotyczył remontu dworca PKS, opatrzone był komentarzem mówiącym, iż wygląd budynku szpe-

ci miasto. Inny stwierdza, że trasy wylotowe nie stanowią dobrej wizytówki Kalisza.

Aktyw społeczny sygnalizuje więc bardzo często władzom miasta to, co dla jego mieszkańców jest ważne w skali ogólnej, co drażni zarówno ich zmysł estetyczny jak i zmysł gospodarności. Tak bezpośrednio przekazywana informacja jest dla władz niezwykle cenna, o czym świadczą dwie interwencje podjęte właśnie po spotkaniach z prezydentem. Pierwsza z nich dotyczyła rozpoczęcia na Osiedlu Dwudziestopięciolcia budowy garaży WPHW, druga wznoszonego na Osiedlu Korczaka obiektu dla spółdzielni „Współpraca”. W obu wypadkach komitety uważały, że budowy sprzeczne są z interesem mieszkańców — w pierwszym przypadku chodziło o hałas i spaliny, które docierałyby do stojących bardzo blisko domów, w drugim o to,

że nie będzie miejsca na tereny rekreacyjne w osiedlu. I okazało się, że obydwie budowy są „dziki”, to znaczy, że inwestorzy rozpoczęli je bez porozumienia się z architektem miejskim, a lokalizacja ich była niezgodna z planami zabudowy Kalisza. Obie też zostały wstrzymane.

Spotkania komitetów osiedlowych z prezydentem miasta ułatwiają więc władzom administracyjnym rozwiązywanie w skali całego miasta wielu spraw pozornie drobnych, a w rzeczywistości bardzo ważnych. Ale najważniejsze jest to, że służą dalszej aktywizacji społecznej, dają możliwość rozszerzenia planów społeczno-gospodarczego rozwoju Kalisza.

Są bowiem inwestycje, których wykonanie postulują mieszkańcy poszczególnych osiedli, a które nie mogą być zrealizowane szybko, nie ze względu na ogólny plan zabudowy jakiejś części miasta, lecz ze względu na brak mocy przerobowej przedsiębiorstw wykonawczych czy brak środków finansowych. Wiadomo, że wszystkich naraz się nie robi. Ale można zrobić więcej niż planowano — wspólnymi siłami.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

LESZCZYŃSKIE

Poligon czy fabryka

Na tle kłopotów, jakie w tym roku ma budownictwo mieszkaniowe, wyniki Kombinatu Budowlanego w Lesznie, jak to się mówi „napawiają optymizmem”. Przedsiębiorstwo leszczyńskie, jako jedyne w poznańskim zjeździe budownictwa, w pełni wykonało zadania pierwszego półroczia. — Nikt, komu obiecano otrzymanie w tym czasie mieszkania w Lesznie, Kościanie, Gostyniu, Wschowie, Rawiczu oraz w Śremie nie musiał czekać ani dnia dłużej. Oczywiście nie zmienia to faktu, że w kolejkach do spółdzielczych mieszkań w Leszczyńskim niecierpliwie stoi kilka tysięcy rodzin. Mogą jednak stać spokojniej wiedząc, że mają do czynienia z solidnym kontrahentem.

Co zagwarantowało wykonanie planu? Oczywiście solidna i rytmiczna praca założonej KBL, ale także dostateczne zaopatrzenie materiałowe i nie zawodna praca wytwórni elementów prefabrykowanych WUFT w Lesznie. W pierwszym półroczu pracy poznańskiego zjednoczenia budownictwa te przedsiębiorstwa miały mniej kłopotów (tzn. mniej sze zaległości), które elementy wielkopłytowe czerpały z wytwórni poligonowych. Natomiast drastyczne niedobory wykazały wszystkie fabryki domów.

Zycie dowodzi, że wytwór-

nia poligonowe są bardziej niezawodne. Dlaczego? W fabryce domów produkcja płyt odbywa się na taśmach; jeśli zawiąże jedno ogniwo taśmy, od razu staje cała produkcja, często na dzień, dwa, trzy... W wytwórni poligonowej dostarcza się beton, kruszywo i pozostałe składniki płyt do poszczególnych form; jeśli zepsuje się jedna z tych form, wszystkie pozostałe działają normalnie. Jeśli zepsuje się pojazd dowozący półfabrykaty, zastępuje się go rezerwowym. Produkcja wygląda mniej efektywnie, ale jest płynniejsza. Dlaczego wobec tego buduje się fabryki domów? Bo gwarantują wszystkim zatrudnionym pracę pod dachem. Za to są przeciętnie pięć razy droższe od poligonów.

75:420 milionów złotych — tak wygląda relacja kosztów istniejącej w Lesznie wytwórni poligonowej WUFT do planowanych kosztów budowy fabryki domów, jaka w przyszłości ma powstać w Lesznie. Oczywiście trzeba uwzględnić wzrost cen na przestrzeni minionych pięciu lat.

WUFT — Warszawska Uniwersalna Forma Typowa — w Lesznie ma przyszłych zwolenników, tak samo zresztą w trzech innych miastach Polski, w Krakowie, Gorzowie i Słupsku, gdzie powstały podobne poligony. System ten wśród wszystkich stosowanych w kra-

ju jest najmniej cementochłonny, najłatwiejszy w montażu. Składa się z najmniejszej ilości typoelementów, jednocześnie nadaje się do urozmaicenia form zewnętrznych i wewnętrznych budowanych z WUFT-owskich płyt domów. Niestety WUFT został zaniechany i co gorsza nie produkuje się też form potrzebnych na wymianę do owych czterech pracujących wytwórni.

Forma nie jest wieczna, najdalej po pięciu, sześciu latach powinna być zastąpiona nową, bo się „rozkalibrowuje”. Jest tajemniczą poliszynela, że budowane dziś w Lesznie domy są o kilkanaście centymetrów dłuższe od takich samych, zmontowanych z płyt wyprodukowanych trzy, cztery lata temu. Nie w tym rzecz jednak, że dłuższe, ale że mają ściany nierówne, zwichrowane, bo takie stały się stalowe formy, poddawane nieustannym gwałtownym zmianom temperatur. Ponieważ „ZREMB” i ministerstwo budownictwa umyły od WUFT-u ręce, posiadacze owych czterech wytwórni muszą sobie radzić sami. Krakowianie lokują po sąsiedku zamówienia na nowe formy na Śląsku. Leszczyńsiakom pozostało ubłagać o wykonanie form Zakład Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościele. Chwała „Metalchemowi” za to, że choć jego formy są

kilkakrotnie droższe i przecież nie lepsze, niż gdyby je wykonała fachowa firma ze zjednoczenia „ZREMB”.

WUFT ma jeszcze inne zalety. W Lesznie wygląda, że chyba jego możliwości produkcyjne są z gumy. Oto bez żadnej rozbudowy, a tylko za sprawą udoskonalenia organizacji pracy udało się zwiększyć powierzchnię mieszkań montowanych z owych płyt z 38 tysięcy metrów kwadratowych w roku 1975 do 49 tysięcy w roku bieżącym. Na dobitek zatrudnienie w wytwórni zmniejszono ze 148 ludzi do 90. Sukces to czy błąd projektantów, którzy zaniżyli możliwości? Sukces. Przede wszystkim wykorzystuje się w Lesznie to, co jakoby jest słabością poligonów, mianowicie ich nieodporność na mrozy. W założeniach przewiduje się, że przez 2—3 miesiące zimowe wytwórnia poligonowa stoi. W Lesznie jednak zimy nie takie straszne; trochę poparzone proces wyparzania płyt, zaopatrzono pracowników w cieplejsze rękawice i nauszniki. To dlatego właśnie rzeczywista produkcja mocno przerosła planowaną. No i zaważyła solidność obsługujących, gwarantująca niezawodność działania poszczególnych ogniw wytwórni.

Resort budownictwa nie zgodził się na rozbudowę leszczyńskiej wytwórni WUFT, w celu podwojenia produkcji. Ma być fabryka. Jak już będzie, może też stanie się niezawodna w rękach leszczyńskich inżynierów i robotników. Przecież o wszystkim decydują ludzie.

TOMASZ TALARCZYK

POLSKIE 35-lecie

26 października 1948 — Na wiadomość o ustaleniu terminu Kongresu Jedności PPR i PPS górniczy kopalni „Zabrze-Wschód” podjęli czyn produkcyjny. W przyjętym na ogólnym zebraniu załogi apelu czytamy m. in.: „Postanawiamy wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada, a do końca roku dać krajowi ponad plan 125 000 ton węgla. Na dzień otwarcia Kongresu wykonamy 24 nowe mieszkania dla robotników. Uchwalając te zobowiązania, zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocniła współzawodnictwo pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii”. Jednocześnie zwrócili się z apelem do całej klasy robotniczej w sprawie uczczenia Kongresu ogólnokrajowym współzawodnictwem o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcyjnego.

28 października 1948 — Sejm uchwalił ustawę o zakładach społecznej służby zdrowia i planowej gospodarce w tej dziedzinie. Ustawa stanowiła podstawę ujednolicenia systemu służby zdrowia.

3 listopada 1948 — Obradowało plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR. Nawigowało ono do uchwał plenum sierpniowego oraz dokonało reorganizacji centralnych władz partii. Ustalono wówczas 3-członowe kierownictwo centralne: Biuro Polityczne, Sekretariat i Biuro Organizacyjne. Podział ten z pewną modyfikacją, przetrwał do II Zjazdu w 1954 r. Kierowniczą rolę w podziale tym spełniało Biuro Polityczne, które w imieniu Komitetu Centralnego kierowało polityką partii.

3 listopada 1948 — Odbyło się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, poświęcone przygotowaniom do zjazdu zjednoczeniowego. Było to piąte z kolei wspólne posiedzenie naczelnych władz PPR i PPS. Każde z tych zebranych znaczący krok naprzód na drodze do zjednoczenia, prowadziło do zbliżenia ideowo-politycznego. Posiedzenie 3 listopada było ostatnim przed zjednoczeniem. Podjęto wówczas decyzję o wyznaczeniu na 8—13 grudnia obrad Kongresu, następnie z powodów formalnych przesunięto go na 15—21 grudnia.

8 listopada 1948 — Rozpoczął obrady II Zjazd Związku Zawodowego Górników w Sosnowcu. Referat na zjeździe wygłosił przewodniczący KCZZ, Kazimierz Witaszewski. W trzecim dniu obrad wybrano Zarząd Główny, jego przewodniczącym został Ryszard Niezsporek.

8 listopada 1948 — Stocznia gdańska zbudowała pierwszy w Polsce statek pełnomorski „Sołdek”. Stanisław Sołdek przyjął następujące sformułowanie z tej okazji: „Słubuję na honor polskiego robotnika postępowaniem swym nie przynieść ujmy nazwisku, które stało się nazwą pierwszego pełnomorskiego statku, zbudowanego na polskich stocznich, zawsze wzorowo wypełniać swoje obowiązki, rozwijać i udoskonalać kwalifikacje zawodowe, utrzymywać w należytym stanie swoją sprawność fizyczną i umysłową, pod każdym względem służyć przykładem swego życia i pracy oraz stać niezłomnie na straży zdobyczy klasy robotniczej”.

13 listopada 1948 — Ogłoszony został projekt statutu zjednoczonej partii, opracowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Przy opracowaniu tego projektu komisja kierowała się dojrzałością obu partii oraz wymogami partii nowego typu, uwzględniając doświadczenia polskiego ruchu robotniczego łącznie z dorobkiem organizacyjnym PPR i PPS. Projekt statutu wprowadzał m. in. staż kandydacki przy przyjęciu do partii, bardziej precyzyjnie ujmował normy centralizmu demokratycznego w życiu wewnątrzpartijnym. W ramach dyskusji nad projektem statutu wpłynęły 243 poprawki, których część została przyjęta przez Kongres.

19 listopada 1948 — Ogłoszony wyrok w procesie działaczy nielegalnej PPS—WRN, m. in. K. Pużak został skazany na 10 lat więzienia, zmniejszając na mocy amnestii do 5 lat (zmarł w więzieniu), Józef Dziedzielski na 9 lat, na mocy amnestii złagodzonej do 4 lat i 6 miesięcy.

20 listopada 1948 — Z połączenia „Książki” wydawnictwa PPR i „Wiedzy” wydawnictwa PPS, powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”.

20—21 listopada 1948 — Rozpoczęły się powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje partyjne (PPR i PPS), których głównym zadaniem było wybranie delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Na konferencjach referat polityczny wygłoszali działacze centralni i wojewódzcy, zaś referat sprawozdawczy sekretarz miejscowego komitetu. Z Poznania delegatami: Zakładów im. Cegielskiego zostali: Andrzej Sternal, Mieczysław Łykowski i Zofia Matuszyczak. Miejska konferencja PPR w Łodzi wybrała m. in. Wandę Gościńską, przewodniczącą pracy a następnie pierwszą kobietę odznaczoną orderem Budowniczych Polski Ludowej.

21 listopada 1948 — Przybył do Polski pociąg specjalny z wysiedlonymi przez władze francuskie górnikami polskimi.

23 listopada 1948 — W Warszawie obradowało Plenum KCZZ. Przyjęto ono uchwałę w sprawie zmian personalnych w kierownictwie ruchu zawodowego. Przychyliło się do prośby i zwolniło przewodniczącego KCZZ — Kazimierza Witaszewskiego, sekretarza generalnego — Adama Kuryłowicza, wiceprzewodniczącego — Józefa Szczepniaka i sekretarza KCZZ — Stefana Matuszyczaka. Plenum powołało na przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochabę, na sekretarza generalnego — Tadeusza Cwika, na wiceprzewodniczącego Aleksandra Burskiego, na sekretarza — Irenę Piwowarską i Edwarda Wołoszczyka. Postanowiło zwołać krajowy kongres związków zawodowych na 16—20 marzec 1949 r.

27 listopada 1948 — Na łamach „Głosu Ludu” została otwarta dyskusja nad projektem statutu zjednoczonej partii. Do komisji statutowej: redakcji pism partyjnych napływały listy z setkami uwag, poprawek, zapytań — dotyczących projektu statutu. Wiele z nich poruszało istotne problemy działalności i charakteru partii. O słuszności nadsyłanych poprawek miał zdecydować Kongres. Ale sama dyskusja, duży napływ listów, świadczą o niebywałym zainteresowaniu wśród członków PPR i PPS powstaniem zjednoczonej partii.

28 listopada 1948 — Ogłoszono komunikat KC PPR i CKW PPS, że z przyczyn techniczno-organizacyjnych (remont sali w gmachu Politechniki Warszawskiej), dzień otwarcia Kongresu przełożony został z 8 na 15 grudnia 1948 r.

9 grudnia 1948 — Na wiecu 3500 załogi budującej w Warszawie trasę W—Z podjęto dla uczczenia Kongresu Jedności nowe zobowiązania przyspieszenia o 45 dni postawienia konstrukcji mostu Śląsk-Dąbrowskiego, o 55 dni przed terminem tunelu drogowego pod ulicami Krakowskie Przedmieście, Senatorską i Miodową.

10 grudnia 1948 — Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

WŁADYSŁAW WRZASK

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Badanie ziarna



Tak pobiera się próbki ziarna przed jego przemiałem w młynie w Górze (województwo leszczyńskie).
Fot. — R. Królak

Tak więc na przykład można było zrealizować wniosek o przedłużenie linii komunikacyjnej na osiedlu Szczepiornie po wykonaniu odpowiedniej pętli autobusowej. Prace ziemne wykonał mieszkańcy osiedla, materiał na nawierzchnię dostarczyły władze miasta, przewoźny go samochody z zakładów współpracujących z Komitetem Osiedlowym.

Ten sposób załatwienia sprawy ustalono właśnie na „prezydencjnym spotkaniu”. Dzięki temu też załatwiono wiele innych spraw, tak jakich ulepszenie nawierzchni ulic, budowa dodatkowej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, wzniesienie świetlic osiedlowych. W pierwszym półroczu bieżącego roku wartość czynów społecznych mieszkańców Kalisza zamknęła się kwotą blisko 11 500 300 złotych — sumy takiej nigdy dotąd w takim okresie czasu nie wygospodarowano.

Kaliszkie „spotkania na szczytach” służą więc dobrze i mieszkańcom, i władcom miasta. I należą do tych imprez, które powinny być opatrzone napisem: „naśladowactwo jak najbardziej wskazane”.

ZOFIA SZPROKOFF

PILSKIE

Pożytki z lasu

fić na eksport. Na razie skupiono zaledwie około 80 ton jagód i grzybów. Tymczasem nadchodzi najlepszy okres występowania grzybów. Można by stracony dystans znacznie odrobić... ale dopóki Sanepid nie zezwoli na wejście do lasu nadzieje te pozostają wyłącznie w sferze domniemywania.

Nie ma tych kłopotów w innych dziedzinach działalności. W produkcji drzewnej liczy się przede wszystkim przetwórstwo wikliny. Pilskie należy do przodujących w kraju, zarówno co do obszaru plantacji (320 hektarów), jak i wielkości produkcji z wikliny. I to najwyższej jakości. Handlowcy z Europy zachodniej kupiliby dwa razy tyle, ile dotychczas, ale potencjał przetwórczy na to nie pozwala.

Wiklina z plantacji w Wieleniu i Gębicy była w ubiegłym roku udana. W tym roku stan plantacji jest bardzo dobry i to poprawia znacznie humor załóżce. Jak jest surowiec, można więcej zrobić i za robić. A wikliniarze z Wielenia i Trzcianki, gdzie się znajdują zakłady przetwórcze, potrafią bardzo dużo. W Wieleniu wykonuje się rozchwytywane w Republice Federalnej Niemiec koszyki i galanterię wikliniarską, w Trzciance meble oraz wózki dziecięce dla RFN, Holandii, Danii, Francji, a ostatnio i Wielkiej Brytanii.

Produkcja wikliniarska będzie coraz ciekawsza. W Trzciance tworzy się właśnie specjalistyczną wzorownię, która obsługiwać będzie i narzucać styl oraz wysoki poziom dla całego kraju. Kierować nią będzie mistrz sztuki wikliniarskiej Tadeusz Siwicki.

W trzcianeckim zakładzie, doskonale wyposażonym w nowoczesne maszyny i urządzenia, produkuje się także poszukiwane lubianki i skrzynki. Inny zakład w Walczu wykonuje z odpadów drzewnych faszyny, ażurowe płyty na

placie budowy. W Okonku wykonywane dotychczas tzw. „hokeje” — poszukiwane konstrukcje nośne do obiektów inwentarskich dla rolnictwa. Możliwości tego zakładu sięgają 20 kompletnych obiektów rocznie. Skończył się jednak zamówienia. Czyżby rolnictwo nie chciało korzystać z tanich i lekkich konstrukcji w budownictwie inwentarskim? Brak odbiorców spowodował, że po zrealizowaniu posiadanych zamówień, zakład w Okonku będzie musiał zmienić asortyment produkcji.

W Czechyniu znajduje się jedna z największych w kraju ferm hodowlanych zwierząt futerkowych. Specjalizuje się ona w hodowli norek oraz lisów polarnych i srebrnych.

Poza działalnością produkcyjną i hodowlaną, Pilskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” zajmuje się skupem dziczyzny. Planuje się pozyskanie w tym roku 378 ton zwierzyzny grubiej (dziki, jelenie, danieli) i drobnej (sajaki, kuropatwy, bażanty). W tym przypadku przedsiębiorstwo liczy na myśliwych. Nieco mniej niż szakla daną będzie zwierzyznę drobną, która wyginęła w okresie ciężkiej zimy i znajduje się pod ochroną.

W ciągu zaledwie ośmiu miesięcy ambitnej załóżce pilskiego „Lasu” udało się opanować wszystkie podstawowe problemy organizacyjne, uporządkować działalność, którą dotąd była sterowana z zewnątrz, mimo że bogactwo znajdowało się na miejscu. I mimo chwilowych kłopotów, jest to sukces największy. Na resztę przyjdzie czas. To bowiem, co zrobiono w tym krótkim okresie czasu wskazuje, że ogromne możliwości będą należycie wykorzystane. Przecież nie zawsze na przeszkodzie w realizacji planów stać będzie brudnica mniszka.

Plan tegorocznego skupu przewidywał pozyskanie 487 ton produktów leśnych, w tym m. in. 131 ton kurek, 80 ton borowików, 216 ton podgrzybków, 90 ton jagód. Z tego większość miała tra-



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”
ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJE ZAPISY

do klasy I

3-letniej Przyszakładowej Szkoły Zawodowej

w zawodzie:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Absolwenci n/Szkoły mogą podjąć pracę na stanowiskach:

- **LABORANT**
- **KONTROLER** jakości produkcji
- **KONSERWATOR** maszyn i urządzeń oraz aparatury kontr. pomiar.
- **OPERATOR STEROWNI** przygotowania mieszanek gumowych
- **OPERATOR** maszyn konfekcyjnych
- **OPERATOR** pras wulkanizacyjnych

Dla zamiejscowych uczniów możliwość zakwaterowania w internacie ZSChem. nr 1.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia (biurowiec pok. 3), tel. 787-511.

Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14 i 19.

2922-K1



DOKĄD JESIENIA?

TO OCZYWISTE!

TYLKO DO BUDAPESZTU!

LICZNE ATRAKCJE:

- ▲ zwiedzanie Budapesztu i Egeru,
- ▲ kąpiele w gorących źródłach,
- ▲ próba wina,
- ▲ wieczór w nocnym lokalu.

Wszystko to w ciągu 5 dni pobytu.

Jedź z nami!

POCIĄGI SPECJALNE

z POZNANIA i KALISZA

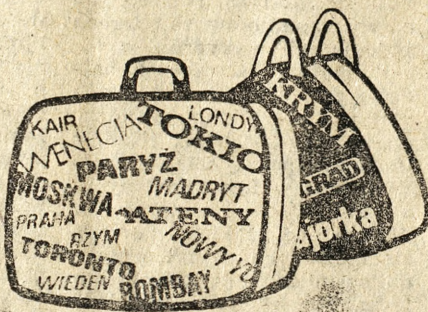
w dniach:

17 — 22 listopada i 23 — 28 listopada 1979 roku

Przy zgłoszeniach zbiorowych, każde 30 miejsc bezpłatnie:

SPRZEDAŻ MIEJSC: wszystkie placówki PBP „ORBIS”

2992-K1



WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET
ROBOTNICZY ZSMP

w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Kursowego

organizuje

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DLA KANDYDATÓW NA STUDIA

techniczne, ekonomiczne, rolnicze i prawo-administracyjne dla pracujących oraz medyczne (dla kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości).

Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR, ul. Inżynierska 4/5, III ptr., p. 47, tel. 519-97 w godz. od 15—18 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Ponadto informacji o kursach zasięgnąć można w godzinach przedpołudniowych w siedzibie WUR, gmach Urzędu Wojewódzkiego, ul. Stalingradzka 16/17, p. 253, telefon 696-765 lub 696-654. 2782-K1

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI
i KARTOGRAFII w Poznaniu

informuje o przeniesieniu siedziby

z ul. Ratajczaka 18

na ulicę GRONOWĄ 20, VIII p.

61-680 POZNAŃ 50

TELEFON:

centrala 20-50-81

dyrektor 20-76-82.

2942-K1

OŚRODEK USŁUG
PEDAGOGICZNYCH i SOCJALNYCH
ZG ZNP w Poznaniu,
plac Wolności 5 — tel. 590-54

PROWADZI:

- Kursy języków obcych w przedszkolach, szkołach oraz w Studium Języków Obcych dla Dorosłych w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 610-37.
- Kursy rytmiki w przedszkolach.
- Kursy wyrównywania wiedzy w różnych przedmiotach w szkołach podstawowych i średnich.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

codziennie sekretariaty przedszkoli i szkół.

- Trzyletnie kursy przygotowawcze do egzaminów eksternistycznych z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

sekretariaty szkół, a w Poznaniu — sekretariat Szkoły Podstawowej nr 42, ul. Różana 1/3, tel. 33-03-20, codziennie od godz. 10 — 14, a w poniedziałki od godz. 15 — 18.

2989-K1

ZAKŁAD IMPREZ PLENEROWYCH
ODDZIAŁ LOTERII w Warszawie

ZATRUDNI AJENTÓW

w pełnym wymiarze godzin

do sprzedaży losów

Loterii Pieniężnej „FORTUNA”

na terenie kraju.

Sprzedaż losów wyłącznie z własnych samochodów osobowych.

Informacji udziela: Oddział Loterii,
Warszawa, ul. Brzeska 9, tel. 18-12-09
lub 18-26-99. 2190-K2

Sprzedam lub zamienie na mieszkanie własnościowe dom w małym miasteczku woj. polskiego nadający się na przemysł lub handel. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1598g.

różne

Malowanie — tapetowanie, Woźniak, tel. 20-26-67. 2181g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, tel. 33-35-32 Kufel, Kosińskiego 3. 3803g

Wózki poleca sklep, Pałac 87a przy Promieniowej, Humieński. 3407g

Zakład malarski — tapetarski, tel. 603-51 Płokarz. 582g

Anteny telewizyjne i radiowe instaluje WUSP, tel. 753-34, godz. 13—15. Anioła. 1387g

Elektroniczne zabezpieczenie przed kradzieżą samochodów, mieszkań, garaży sklepów, instalowanie domofonów, Inż. Wienciek, tel. 547-38 godz. 10—18. 95883g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07; 133-238 Hajdrys. 4055g

Zakład elektroinstalacyjny poleca fachowe, szybkie usługi. Socha, Mickiewicza 5 m. 6. 1587g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków, silniki Warszawa, Polski Fiat w ednym dniu. Warsztat Napraw Silników Poznań, Grodziska 24, Malinowski. 2057g

matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15—19. 1430g

Szatynka, niska, szczupła, rozwiedziona, dwoje dzieci, wykształcenie średnie, zawod. uczniwa, iojalna, oszczędności pozna kawalera, wdowca lat 35—45, miłej prezencji, posiadającego mieszkanie, samochód. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11732g

Samotna przystojna znow noważona posiadająca zakład produkcyjny, mieszkanie, samochód pozna od powiedniego pana z zainteresowaniem handlowym, wyższym wykształceniem lat 54—64. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem numeru telefonu „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11732g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

KONSTRUKCYJNO - PROTOTYPOWY

ul. Starołęcka 31, 60-963 POZNAŃ

przyjmuje na rok szkolny 1979/80 kandydatów do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANICZNEJ

kształcącej w zawodach:

- **SLUSARZ MECHANIK**
- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **SZLIFIERZ**

Kształcenie teoretyczne i praktyczne trwa 3 lata.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

SEKCJA SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA ZAWODOWEGO, ul. Starołęcka 31, tel. 746-41, wewn. 114

pokój 7 dojazd tramwajami: 4, 13, 14, 19. 2920-K1



KOMENDA DOCHODZĄCEGO
HUFCA PRACY
OCHOTNICZEGO

przy PZOS „Stomil”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1979/80

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

bez ukończonej szkoły podstawowej.

w następujących zawodach:

- **SLUSARZ, TOKARZ**
- **WALCOWNIK** mieszanek gumowych
- **KONFEKCJONER** opon samochodowych
- **WULKANIZATOR** wyr. gum. w prasach

Junacy szkołę podstawową kończą w Podstawowym Studium Zawodowym i uzyskują kwalifikacje w jednym z w/wym. zawodów.

Oprócz pracy i nauki prowadzona jest działalność kulturalno-oświatowa.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia (biurowiec pok. 3), tel. 787-511.

Dojazd tramwajami linii 4, 13, 14 i 19.

2928-K1

Encyklopedię nową 4-tomową „sprzedam” tel. 66-02-93 po godz. 16. 4055g

Sprzedam ładowacz cześci w dobrym stanie. Kazimierz Kucza, Stomowo koło Wrześni. 1135g

Sprzedam wafelnice do wypieku rożków i kubków. Jan Swarczewski. Motylewo 16. 64-850 Ujście. 1135g

Motocykl WSK/GH 125, przebieg 2 600 km oraz po wózki polowic na gumach sprzedam. Konował Bvlin, 63-005 Kleszczewo Pozn. 1240g

Przenośny kiosk o pow. 10 m² z wyposażeniem produkcji rurek i gofrów lub bez sprzedam. Kałuski, Gniezno, ul. Piekary 12. 1229g

samochody

Trabant 601 sprzedam. 76 zef Maciudziński, Chrzan 114, 63-210 Zerkow. 1234g

Moskwicz 412 sprzedam. Oglądać Września, ul. Swierczewskiego 15, niedziela godz. 10—17. 1233g

Zastawę 750 z nową karoserią, po wypadku przód rozbity, sprzedam. Wojszyn, tel. 23-79 po godz. 18. 1233g

Uwaga! Sprzedam Zuka-towos (eksport), rocznik 1977. Paweł Wróblewski 63-440 Raszków, Głogowa 15, woj. kaliskie. 1227g

Syrene, odbiór Polmozbyt sprzedam. Tel. 33-33-68. 2130g

Sprzedam Stara 28 skrzy niowego. Srem. tel. 17-82. 1131g

Tanio sprzedam VW 1200, Turek, Lampego 1 m. 19. 1130g

Sprzedam samochód Lublin, stan dobry. Juliusz Łopka, wieś Strzyżewo Kościelne, gmina Gniezno 62-200. 1169g

Stara 28 skrzyniowego — w/wrotkę lub 1ta kupię. Jan Woś. Nowe Brzeźno, 62-512 Brzeźno, woj. koniński. 1157g

Kabinę Zuka fabrycznie nową sprzedam. Z. Adamczewski, Leszno, Myśliwska 17, tel. 40-24. 1163g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104, tel. 470-43 po godz. 16. 3044g

Wartburga 900 na chodzie sprzedam. Os. Lecha 20 m. 30 po godz. 18. 1413g

Kabinę do Zuka nowy typ wyposażoną sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4001g.

Sprzedam tanio Skodę Octavię i Moskwicę 407 Bierzgiełek 14, k/Wrzesni. 1203g

Nysę 521 sprzedam lub za inienie na osobowy. Ostrów Wlkp., Chłopickiego 29. 1135g

Fiat 125p rocznik 1971 blacharka do remontu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4010g.

Fiat 125p odbiór Polmozbyt, sprzedam. Wiadomości: Krotoszyń, tel. 26-15. 1212g

Trabanta nadwozie nowe kompletne pilnie kupię. Listy: Bożena Switała, Opalenica, Lesna 22. 1194g

Ford Capri sprzedam lub zamienie na nowego Fiata 126p, z dopłatą. Subi-ce, tel. 21-96. 1197g

Ford Capri 2300 GT sprzedam lub zamienie na Fiata 126p, z dopłatą. Subi-ce, tel. 21-96. 1197g

Fiat 750 sprzedam. Kasprzak, Piła, al. Piastów 12 m. 73. 1199g

lokale

Kupię własnościowe M-4, M-5 lub część domu, nowe — stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1230p.

Uwaga! Leszno! Dwie panie poszukują pokoju do wynajęcia. Wiadomości Rydzyna tel. 310. 1098g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze Poznań, 2 pokoje 49 m², i piętrowe na podobne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1637g.

Wschowa! Mieszkanie M-4 spółdzielcze nowe budowane zamienie na równorzędne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1215p.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem członkowie SM poszukuje pokoju do kuchni Grunwald. Jeżyce Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4111g.

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym — 0,50 ha ziemi. Teresa Kóska, Stomówko 4, 62-300 Września. 1145g

Pilnie sprzedam pół domu wolny wyłączony z ogrodem 1300 m² i zabudowaniem gospodarczym. w Mieścieku. Wiadomości: Spychalski, tel. 204-33 Wągrowice Kościuski 10. 1627g

Wille (160 m² powierzchni mieszkalnej) w Poznaniu, ul. Czwartaków (Wilda) sprzedam. Kałwińska. Ostrów Wlkp., ul. Gminna 16 m. 2. 1175p

Sprzedam działkę 1000 m² w Poznaniu, 800 m od tramwaju z warsztatem mechanicznym — lakierniczym, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego i materiałem budowlanym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4000g.

Sprzedam dom jednorodzinny Odolanów, ul. Osiedle 25-lecia PRL. Wiadomości: Wrocław, tel. 25-27-62. 1202p

Dom wolnostojący, wyso. kl. nowy, parter sprzedam. Stanisław Drzewiecki, Wschowa, ul. Nowotki 3 m. 9. 1204p

Kupię domek, ogród 0,5 ha w okolicach Poznania. Podać opis i cenę. Małki kl. 64-900 Chodzież. Konek nika 6 m. 1. 1206p

Dom mieszkalny i gospodarczy z ogrodzeniem w Surminie gmina Sosnie woj. kaliskie, sprzedam. PKS i PKP na miejscu. Kazimierz Gumieński, Sosnie. 1196p

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18



ZATRUDNI ZARAZ

w Zakładzie w POZNANIU i BOLECHOWIE
MĘŻCZYZN i KOBIEITY bez kwalifikacji
z możliwością wyuczenia zawodu:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCYJONERA OPON SAMOCHODOWYCH
- WULKANIZATORA OPON

PONADTO MĘŻCZYZN NA STANOWISKA:

- ŚLUSARZY
 - ELEKTRYKÓW
 - MASZYNISTY LOKOMOTYWKI
- Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ I INFORMACJI UDZIELAJĄ

Dział Osobowy, ul. Starołęcka 18, biurowiec parter, pokój nr 1
telefon 787-512, oraz w Bolechowie telefon 513-41. 2934-K1

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHIA”
w POZNANIU

OGLASZA ZAPISY dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych

do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

w zawodzie:

— STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

oraz w naukę zawodu:

— ŚLUSARZ - MECHANIK

— ELEKTROMONTER

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61 wewn. 119 i 112. 2972-K1

praca

Instalatora spawacza z praktyką na dobrych warunkach przyjmie warsztat, ul. Junikowska 8. 2334g

Poszukuje pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3143g.

Zatrudnię krawca - krawcowa do szycia płaszczy i kurtki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3143g.

Przyjmie uczniów do zawodu stolarza, możliwość zamieszkania. Pniewy. Szkolna 3. 2355g

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2376g.

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym sa motorniczym. Jeździ Szała. Januszwice 5, 64-336. Granowo woj. poznańskie. 2233g

Ucznia lub uczennice do zawodu kalemniczego przyjmie. Józef Frzybylski. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 129. 2233g

Opiekunkę 2,5-rocznego dziecka przyjmie. Poznań Komorniki, Poznańska 23. 2394g

Hotel „Widok” walczy, ul. Podgórska 22, tel. 32-04 za trudni natychmiast szefa kuchni i kelnerki. 4421g

Dzielnik do pracy w zakładzie rzemieślniczym przyjmie. Luboń, Kilińskiego 85. 4417g

Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Ul. Starołęcka 165. 4622g

nauka

Wpisz na zaoczną (Korespondencyjną) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmie. Szczegółowych informacji osemnaw udziela „Oświata” 31-139 Kraków ul. Sienkowskiego 8 (przebieżenie ul. Siemiradskiego). 2169-K2

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2907g

kupno

Zakupię krzewy róż szklarniowych 2.000 szt. Oborniki, tel. 127 (wieczorem). 4510g

Maszynę szwarską łaciarską kupię. Zb. Plich. Poznań, Złota 12 (Górczyn), tel. 66-58-05 po godz. 20. 4697g

spzedaż

Bony PeKaO sprzedam wiadomości tel. 53-33-03. 2221g

Blam karakułowu czarny, kożuch damski sprzedam. Tel. grzechnościowy 454-96. 4563g

Jabłka Mc Jantosch sprzedam. Pokrzywno, Strzyżowska - sad. 4397g

Kłosek przenośny drewniany sprzedam. Józwiak. Poznań, Zupańskiego 14 m. 17. 4453g

Sprzedam cebule frezki i piec mialowy 90 m. Ogrodniczo Wojciech, Ostrzeszów, tel. 31-65. 1125p

Tanio sprzedam 3 m3 gruzu, dużo polówek cegły. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4418g

samochody

Sprzedam ładowacz „Cyklop” na podwoziu Siarza z silnikiem wysokoprężnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4418g

Syrene 105 oraz 4 opony nowe 12x155 sprzedam. Poznań, ul. Bułgarska 144 m. 13. 4002g

Zuka z taksometrem sprzedam. Rygo, Mosina, ul. Debowia 6. 1975g

Nowe nadwozie Syreny 105 L sprzedam. Tel. 613-53. 1994g

Wartburga 1000 sprzedam. Kassysza 9 m. 11. 1832g

Dacie sprzedam. Jeżycka 4 m. 7. 3767g

Fiata 128p Sport po małym przebiegu i nową Syrenę sprzedam. Urbanowska 5E. 3770g

Moskwicza 408 sprzedam. Poznań, Kolejowa 48, ul. gozdz. 17. 4517g

Renaulta 18 rocznik 1993 sprzedam. Tel. 202-712. 4449g

Nysę rocznik 1968, stan dobry tanio sprzedam. Kaczmarek, Matejki 63 m. 22. 2809g

Syrene 105, rocznik 1973 sprzedam. Tel. 718-78 po godz. 19. 4419g

Zuka dolnozaworowego sprzedam. Henryk Kozłowski, 64-400 Miedzychód, ul. Szpitalna 1a, woj. gorzowski. 2147g

lokale

Dwa pokoje, kuchnia, pryznacznosci, samodzielnie, telefon póluterena 60 m² prawie centrum nadejace sie na mieszkanie lub ciche rzemioslo zamienie na kawalerke spoldzielczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1780g.

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, nowe budownictwo (c.o., telefon) w Gryfinie 30 min. od Szczecina na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1843g.

Pokój wynajme uczeniorem. Informacje: Polna 24 m. 15. 1957g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-4 blisko centrum, przy komunikacji. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 4424g

Poszukuję mieszkania. Dzwonić: Szczecin, tel. 22-42-34. 1327g

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w szeregowcu 90% wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1809g

Kupię domek - wilkę w Poznaniu (może być niezakończony). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4230g.

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem warsztatowym na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4486g.

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu pod budowę domu bliźniaczego. Tel. 701-73 po godz. 16. 4293g

zguby

Dnia 7 bm. zaginął pies cocker - spaniel, czarny w białe łaski. Proszę o wiadomość, tel. 464-51. 4497g

rozne

Poszukuję odbiorcy goździków. Lech Linkowski, 64-320 Buk, ul. Otuska 7, tel. 189. 4193g

Cyklonowanie Kunsch, tel. 619-99 po godz. 17. 4283g

Poszukuję współnika z gotówką do sklepu z galanterią dziecięcą, młodzieżową - Wilda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1596g.

Wykwalifikowana kucharka poleca swoje usługi na uroczystościach rodzinnych. Dobieżyńska, ul. Zamięska 17a m. 4. 1611g

Nowo otwarta pracownia poleca szycie firanek stylowych - szybko i facho wo. Irena Sobkowiak. Os. Piastowskie 36 m. 64. 2014g

matrymonialne

Rozwiedziony bez winy 34-letni wzrost 169 z mieszkaniem pozna panna. Dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1547g

Emeryt, wdowiec, domator bez nalogów, średniego wzrostu, szczupły z mieszkaniem pozna samotna, pannę, wdowę, rozwiódke w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1553g

Wdowa pozna pana kuli ralnego bez nalogów od 60 - 67 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1625g

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM” w Poznaniu, ul. Wielka 8 - zatrudni zaraz:

- ZAŁOBNIKÓW
- KOPACZY
- OGRODNIKÓW
- KAMIENIARZY
- BETONIARZY
- STOLARZY oraz
- OSOBY na przyuczenie do zawodu: kamieniarz, betoniarz.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej przy ul. Roosevelta 1, tel. 595-21. 2950-K1

komunikaty

KOMUNIKAT



WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ

„KOZIOŁKI”

dot. gry z 9 września 79 r.

Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne 5.944,
— za 3 trafne 58,
— za 2 trafne 8.

Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne 7.778,
— za 3 trafne 83,
— za 2 trafne 8.

GRA „3X10”

z 9 września 1979 r.
— za 3 trafne po zł 2.560.

Wszystkie losowania „Koziołki” i Gry „3X10” od będzie się w dniu 16 września 79 r. w Nowym Tarnopolu na placu Niepodległości o godzinie 12.

Zawiadamiamy, że we wszystkie soboty od godz. 16 do 20 przy ul. Fredry 7 w Poznaniu czynna jest kolektura dyżurna Nr 35, która wypłaca wygrane ze wszystkich kolektur z m. Poznania. 3030-K1

KOLEGIUM do SPRAW WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Daniela MALINOWSKIEGO, syna Józefa, ur. 3. 11. 1934 r. zam. w Poznaniu, Osiedle Jagiellońskie 119 m. 7, za to, że w dniu 12. 6. 1979 r. w Poznaniu przy barze „Bezik” ul. Łukaszczyńska 16 będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu poprzez wywołanie awantury i używanie słów wulgarnych zakłócił spokój i porządek w miejscu publicznym, co stanowi wykroczenie z art. 51 § 2 Kodeksu Wykroczeń i na podstawie wymienionego artykułu wymierzono karę 3 miesięcy aresztu zasadniczego. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło publikację orzeczenia w prasie na koszt ukaranego. 2960-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1979 roku zmarł sp.

ANTONI IWAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Plac Wolności 10 m. 5. 4513g

† Dnia 9 września 1979 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier, wujek i stryjek, przeżywszy lat 79, sp.

WŁADYSŁAW MURSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

2143-U3

† W dniu 10 września 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadzius i wujek

PIOTR MAIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Kuźnicza 16 m. 3. 4656g

† Dnia 10 września 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46, nasza ukochana żona i matka, sp.

mgr MARIA GRONEK z domu Dmowska odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania. Była zastępcą dyrektora d/s ekonomicznych w Zarządzie Dróg i Mostów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżeni

Kazik, Iwona i Piotr

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2148-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 września 1979 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz serdecznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zakładów Remontowo - Montażowych PZM. w Poznaniu, pl. Wolności 2 2161-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1979 roku zmarł nagle nasz serdeczny kolega i przyjaciel

mgr inż. FELIKS GIEŁDZIK

dyrektor Zakładów Roszarniczych „Zmilen” w Zmigrodzie, były pracownik naukowy Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego wyrażamy najserdeczniejsze współczucie.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu 2160-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1979 roku zmarła nasza ciocia, sp

HELENA TUPALSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

RODZINA

4878g

† Dnia 9 września 1979 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza mamunia, sp.

JADWIGA PAWLACZYK

z domu Pięta
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

CÓRKA

Ul. Nowowiejskiego 1 m. 14. 2147-U3

Dnia 9 września 1979 roku zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

JAN URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Os. Piastowskie 52 m. 4. 4661g

W dniu 9 września 1979 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., 68 roku życia, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

EDMUND KOWALSKI

krawiec
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Za Groblą 3/4 m. 2. 4518g

Dnia 9 września 1979 roku zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF ŁAKOTA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 13 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Smochowicach, a pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wrocławska 4 m. 8. 4663g

† Dnia 9 września 1979 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIANNA MAĆKOWIAK

z domu Brych
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 21 m. 5. 2144-U3

† Dnia 10 września 1979 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., w 66 roku życia i 38 roku kapłaństwa, sp.

KS. PROBOSZCZ
MARIAN ZAWIELAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 12 bm. o godz. 16.30 w Parzynie, a pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej przy ul. Gliwickiej 24/26 w Katowicach.

O modlitwie za Zmarłego kapłana proszą księża Dekanatu Ostrzeszowskiego

4650g

† Dnia 10 września 1979 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, sp.

MARTA RADAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godzinie 12 na cmentarzu parafialnym w Pniewach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Limbowa 3 m. 7. 4561g

† Dnia 8 września 1979 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, sp.

HELENA KIERZKOWSKA

z domu Nawojka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni

mąż i córka z rodziną

Ul. Kazimierza Wielkiego 10 m. 6. 2145-U3

† Dnia 11 września 1979 roku odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ukochany i pełen dobroci ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

EDMUND KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z synem i synową

Ul. Dąbrówki 16 m. 8. 4665g

WRZESIEŃ
12
Środa
Gwidona
Marii
Środa: 6.20—19.17

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr
Tanca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Pani pre-
zesowa”.
POLSKI — g. 19 „Kłucznik”.
NOWY — g. 19 „Miłość pod Pa-
dą”.

LALKI I AKTORA — g. 17 „Ka-
ziołki z wiewiórką” (przed
stawienie zamknięte).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 18 „Do
krwi ostatniej” cz. I i II (pol.
12, 13, 14, 15, 16 „Dziwczyna z las-
ka” (ang. 18, 19).
KDF PALACOWE — g. 13, 30,
17, 30 „Trad” (pol. 18, 19).
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Polot”,
cz. II (pol. b.o.), g. 13, 15, 17, 30, 20
„Umarli rzucali cień” (pol. 13, 15, 17, 30).
BALTYK — g. 13, 30, 18 Panu-
z Wilka” (pol. 13, 15, 17, 30, 18 „Lek-
cja martwego języka” (pol. 13, 15, 17, 30).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30,
18 „Niewinni czarodzieje” (pol. 13, 15, 17, 30).
JAGIELLONKA — g. 16, 18
„Agent” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Mrocz-
ny przedmiot pożądania” (fr.-hisz-
pański 18, 19).
MINIATURA — g. 13, 30, 17, 30,
18, 30 „Co mi zrobisz, jak mnie
złapiesz” (pol. 13, 15, 17, 30).
OSIEDLE — g. 16, 17 „Na dzi-
kim zachodzie” (pol. b.o.), g. 18
„Ucieczka gangstera” (amer. 18, 19).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Dzisiaj w nocy umrze miasto” (pol.
b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 17, 30, 20
„Niezamełna kobieta” (amer. 18, 19).
„Jenny i Toby wśród
dzikich zwierząt” (amer. b.o.).
RUSALKA (Szwedz) — g. 16,
18, 20 „I ty zobaczysz niebo” (ra-
dziołki 12, 13).
SLONCE (Os. Przyjaźni) — g.
13, 30, 17, 30 „Księżniczka na gro-
chu” (radz. b.o.), g. 30 „Brzezina”
(pol. 13, 15).
TECZA — g. 13, 30 „Pocalunki z
Hongkongu” (fr. 12, 13), g. 17, 30,
18, 30 „Idź do mamy, tata pracu-
je” (fr. 13, 15).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14, 45 „Pierścień księżnej Anny”
(pol. b.o.), g. 16, 30, 18, 30 „Rebus”
(pol. 13, 15).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18,
20 „Wendeta” (fr. 13, 15).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Bestia” (pol. 13, 15).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krafcowa — od g. 9
do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Między 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20: Wypadki ulecz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.
Podstacje: czynne całą dobę:
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24;
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki
103, tel. 544-44; Szwarcz, ul.
Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399;
Lubon, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiego Szpitala Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 21 — czynny na-
codziennie g. 7-22, tel. 869 — udzie-
la informacje, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.
Telefon Zaufania 916, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placow-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.
Apteki tylko dyżurne nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcinko-
wskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Laio z Radiem; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 Przeboje
Paryża; 13.20 Alphonse Mouzon i
jego zespół; 13.40 Kącik melo-
mana; 14. Studio „Gama” (ok. g.
14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma” c.d.; 15.05 Korrespondencja
z zagranicą; 15.10 Studio „Gama”
c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kie-
rowców); 16. Tu Jedynka; 18
Transm. II połowy międzypań-
stwowego meczu piłkarskiego:
Czechosłowacja — Polska; 18.55
Nie tylko dla kierowców; 19.15
Przeboje sprzed lat; 19.40 Muzy-
ka; 20.05 Śladem naszych inter-
wencji; 20.10 Orkiestra w reper-
tuarze popularnym; 20.40 Mi-
strzowie nastroju; 21.10 Transm.
międzypaństwowego meczu piłkar-
skiego: Szwajcaria — Polska; 22
Z kraju i ze świata — wydanie
wieczorne (w przerwie meczu);
22.15 c.d. transmisyj; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muzyczny;
23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV
dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 3, 3,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21.

PROGRAM II — Uwaga! Od
g. 7.00-15.05 przerwa konserwacyj-
na na fal 406.5 m; 8 Koncert poran-
ny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30
My 79 — aud. SM; 9.40 Młod-
kom pieśni choralnej; 10 Wspo-
mnienie o Włchu; 10.30 Śpiewa H.
Banaszak; 10.40 Sprawy codzien-

Inwestycje, na które czekamy

Można działać sprawniej

Ważne dla mieszkańców i dalszego rozwo-
ju miast i osiedli Poznańskiego obiekty —
zapewniające wodę, ciepło, komunikację —
budowane są niestety z opóźnieniem. Wartość
tegorocznych zadań inwestycyjnych w gospodar-
stwie komunalnym przekracza 851 mln zło-
tych, natomiast w ciągu ośmiu pierwszych
miesięcy bieżącego roku wykonano prace
wartości blisko 393 mln złotych. Do września
zrealizowano więc 46,2 procent planu roczne-
go.

Spośród inwestycji o szczególnym znacze-
niu z dużym opóźnieniem realizowane są:
stacja uzdatniania wody w Mosinie, kilka
magistrali ciepłych i wodociągów, pod-
stacja przostownikowa dla WPK na Jeżyckach,
komunalna rozlewnia gazu „Korgaz” oraz li-
nia tramwajowa na trasie Winiarska — Wo-
łyńska. Jeżeli na wielu placach budów nie
nastąpi wyraźna poprawa, to do wykonania
rocznego planu może zabraknąć „przerobu”
100 mln złotych.

Dlaczego tak się dzieje? Niejednokrotnie
zawodzi współpraca między głównym wyko-
nawcą a podwykonawcami. Zbyt mało jest
niektórych materiałów, zwłaszcza izolacyj-
nych. Niedostateczna była koncentracja ro-
bót (na przykład poznański „Instal” działa
obecnie na 85 placach budów).

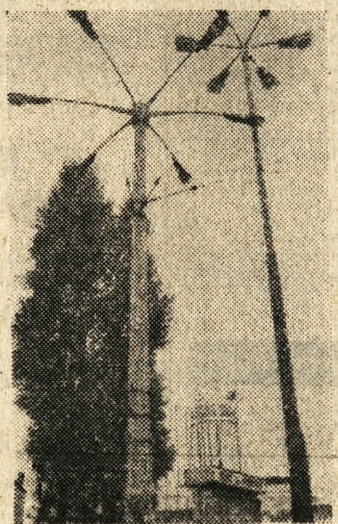
Najważniejszą, niejako pierwotną, przyczy-
ną niezadawalającej realizacji inwestycji w
gospodarce komunalnej jest jednak wadliwe

ich przygotowywanie. Niejednokrotnie rozpo-
czynają się prace bez dobrze wykonanej doku-
mentacji i bez gotowego do działań placu bu-
dowy. Przykładem takiej improwizacji jest
realizacja rozlewni gazu „Korgaz”. Biuro Pro-
jektów Budownictwa Komunalnego mimo zo-
bowiązań nie dostarczyło dotychczas odpo-
wiedniej dokumentacji projektowej. (Takie
nieprawidłowości wywołują często pasmo in-
nych, bowiem uniemożliwiają zamówienie z
odpowiednim wyprzedzeniem niezbędnych
materiałów budowlanych). Znacznie hamują
też robót tak zwane kolizje (wykonawca
natrafia na sieć energetyczną, gazową lub in-
ną, której ominąć nie sposób). Zgodnie z prze-
pisanymi kolizje powinien usunąć użytkownik
sieci. Niestety, jeśli chodzi o gazową i tele-
komunikacyjną, to jest ona przekładana w
zółwim tempie.

O konieczności usprawnienia realizacji in-
westycji w gospodarce komunalnej mówiono
wczoraj na naradzie w Komitecie Wojewódz-
kim PZPR w Poznaniu. Podczas obrad, któ-
rym przewodniczył sekretarz KW — Bogd-
Waligórski, dokonano ustaleń, które powin-
ny doprowadzić do poprawy sytuacji. Obok
rozwiązania doraźnych na rzecz wykonania te-
goroczego planu inwestycji, w grę wchodzi
także przedsięwzięcia długofalowe. Należy
do nich przede wszystkim skrupulatne przy-
gotowywanie inwestycji. To bowiem zwykle
decyduje o jej pomyślnej realizacji.

M. L.

Sodowy blask



Stare lampy i nowe, ostatnio
ustawione, zobaczyć można obok
głównego wejścia na teren
MTP. Te drugie, to nowoczesne
lampy sodowe.

Jesienny pobór

Kilka dni temu w Wielkopolsce
opublikowano ogłoszenia o
przeprzawieniu poboru.
Ogłoszenie informuje, jakie
rejonowe komisje poborowe będą
przeprzawiały pobór, w jakim
czasie oraz w jakich lokalach.
Wzywa mężczyzn urodzonych w
roku 1960 oraz w latach 1959, 1958,
1957, 1956 i 1955 nie posiadających
uregulowanego stosunku do po-
wszechnego obowiązku obrony (to
jest tych, którzy nie mają książ-
czek wojskowych) do zgłoszenia się
do poboru mimo nieotrzymania
wezwań imiennych. Ponadto pada
je, którzy poborowi i jakich rocz-
ników mogą być wezwani do po-
boru mimo że uprzednio już sta-
wali przed komisjami poborowymi.

Ogłoszenie ostrzega, że zo-
bowiązani do poboru, którzy bez
usprawiedliwienia nie stawiają się
we właściwym miejscu i czasie do
poboru, podlegają przymusowemu
doniesieniu na ich koszt, nie-
ależnie od pociągających do odpo-
wiedzialności karnej przed kole-
giami do spraw wykroczeń (o goł-

Miliony od każdej dzielnicy

Z każdym miesiącem po-
większa się konto społecznych
dokonań mieszkańców Pozna-
nia, którzy czynami postano-
wili uczcić rok jubileuszu kra-
ju. Raz są to drobne przed-
sięwzięcia, kiedy indziej zna-
czące, ale wszystkie podykto-
wane gospodarską zapobiegli-
wością i troską o rozwój mia-
sta.

W każdej dzielnicy realizuje

SYGNAŁY
i odpowiedzi

● Rurociąg z ciepłą wodą, prze-
biegający wzdłuż ul. Hetmańskiej
na odcinku od ul. Bema do mostu
przez Wartę, narażony jest na de-
wastację przez niedyscyplinowa-
ną młodzież. Ostatnio uszkodzila
ona dość znacznie izolację. Do-
brze byłoby, by ktoś pomyślał o
zabezpieczeniu rurociągu na tym
odcinku — sygnalizuje F. B.

się czyni — przede wszystkim
porządkowe — wielomiliono-
wej wartości. Oblicza się na-
wet, że zamierzenia z począt-
ku roku mogą być przekroczo-
ne. Zadeklarowana wartość
51 mln złotych chce się wyko-
nać z nadwyżką na Jeżyckach,
a 42,9 mln zł na Starym Mie-
ście. Dla wspólnego przecież
dobra. (bop)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej (mgr Halina
Cicha) uzupełniła zniszczoną izo-
lację do 30 września br. Tylko o-
gólna troska gospodarzy terenu
oraz służb porządkowych i eksploa-
tacyjnych może zapobiec ponow-
nemu zniszczeniu izolacji. (199,
19/4)

● Sygnały o pojawieniu się
pchej otrzymaliśmy również z O-
siedla Piastowskiego 66, a także
z ulicy Michałowskiej.
Tamtęjsza administracja musi
zatem także podjąć odpowiednie
środki. (230)

600 prywatnych przewoźników

Co się komu opłaca

zami. Na zezwoleniach upraw-
niających do prowadzenia tej
działalności, widnieje zaś for-
mula, że podstawowy obowią-
zek to świadczenie usług dla
ludności.

Nie każdy może takie ze-
zwolenie uzyskać. Trzeba mieć
samochód i zawodowe prawo
jazdy (co najmniej kategorii
C). Nie można być karany
za przestępstwo z checi zysku.
Te wymogi, to jakby sito nie
dopuszczające do tej profesji
ludzi przypadkowych: dzia-
lających wbrew interesom klien-
tów i zagrażających innym
użytkownikom dróg.

Zagrożenia ze strony prywat-
nych przewoźników rzeczywiście
nie ma. W tym roku tylko dwóm
przedsiębiorcom MO zatrzymała

Węgrzy zlecili „Mostostalowi”
montaż wielkich pieców

Ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalo-
wych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” spotkać można
przede wszystkim na krajowych placach budowy. Wszędzie,
gdzie wznosi się potężne konstrukcje hal fabrycznych, linii
technologicznych czy rozmaitych wież i kominów. Wykonu-
ją więc teraz poznaniacy liczne zadania inwestycyjne w Beł-
chatowie, Matwach, Plocku i Policach.

Co jakiś czas wszakże zleca się przedsiębiorstwu roboty
także za granicą. Jego bratry mają swój udział w stawia-
niu kilku dużych obiektów we Francji, w NRD, na Węgrzech,
a przed laty pracowały nawet na dalekiej Antarktydzie, bu-
dując bazę badawczą. Ostatnio „Mostostalowi” powierzono
zostały kolejne roboty eksportowe.

Wzorem wykonany montaż pionowych, szybowych pieców
wapienniczych w Kujawskich Zakładach Przemysłu Wapien-
niczego sprawił, że ustawienie podobnych zlecił poznania-
kom Węgrzy. Przez rok ekipy „Mostostalu” zajęte będą bu-
dową zakładów w miejscowości Beremend. Wkrótce wyjedzie
tam około 40 specjalistów, którzy współdziałać mają z pra-
cownikami Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn „Makrum”
w Bydgoszczy. (bop)

KALEJDOSKOP
POZNAŃSKI

Deszcze w minionych kilku
dniach — dość wysokie tem-
peratury sprawiły, że pojawiło się
więcej grzybów. Ich amatorom
należałoby wybrać się do
lasu, bo wracając zeń zazwyczaj
z pokaznym zbirem. Z takim też
odwiedził redakcję mieszkane-
Murawej Gołszy — Mieczys-
ław Gawel, który w okolicznych
lasach znalazł kilka kilogramów
borowików.

Od dzisiaj do najbliższego
poniedziałku trwać będzie
(już 154) przegląd nowości wy-
dawniczych miesiąca. Wszystkie
nowe książki, które ukazały się
we wrześniu, obejrzyć można w
holu Pałacu Kultury.

Ruchliwa droga z Poznania
w kierunku Wągrowca pod-
dawana jest obecnie remontowi
w Czerwonku. Modernizuje się
tam przede wszystkim pobocze,
ustawiając krawężniki i wyzna-
czając zaleki dla autobusów.

Poprawa jakości produkcji
poznajskiego przemysłu
ma się w roku bieżącym wyra-
zić m. in. poyskaniem aż 110
kolejnych znaków jakości na roz-
maite wyroby. Wzrosnąć ma też
udział tej produkcji w ogólnej jej
wartości. (bop)

Serca pralek



W wórkach do bielizny produ-
kowanych w Myszkowie, monto-
wane są silniki z poznajskiego
„Wiatemla”. Rocznie zakład wy-
tworzy ich ponad 90 000.
Na zdjęciu: przygotowanie kolej-
nej wysyłki.

Fot (2) — R. Królak

kom gospodarki uspołecznio-
nej. Dowody? Jeżeli rozkręca
się interes mając samochod
ładowności od 6—8 ton (takich
jest 27) lub tworząc zestawy
(samochód z przyczepą) 13-to-
nowe, to przecież nie po to,
by wozic po kilkaset kilog-
mów opału czy też ziemnia-
ków. Inny fakt: po ogranicze-
niu limitów funduszy (pre-
znaczonych w przedsiębior-
stwach upośledzonych) na
usługi, wykonywane przez
„sektor prywatny” wyraźnie
zmniejszyło się jego zaintere-
sowanie omawianą tu profes-
ją. Ci, którzy ją jeszcze upra-
wiają, mimo trudności z otrzy-
maniem zleceń zakładów pań-
stwowych, niejednokrotnie na-
dal na to liczą. Czekają więc
i odmawiają „ludności”, do
której obsługi się zobowiązali.

Swoisty paradoks: tyle jest
do przewożenia a samochody
tak często stoją. (ak)

dowody rejestracyjne. Coraz le-
pszy jest też stan techniczny pry-
watnych pojazdów transporto-
wych, coraz mniej do życia
pozostawia ich estetyka. Spora
jest zaś „moc” przewoźowa. Wśród
ponad 600 pojazdów, więcej niż
połowa ma pojemność w grani-
cach od 3,5 do 6 ton, a 160 mieści
ładunki ważące od 1,5 do 2,5 to-
ny. Wzrost Komunikacji Urzędu
Wojewódzkiego uawnia wielu
przewoźników do działania. Po-
znajskiem oraz w sąsiednich wo-
jewództwach. Dodajmy jeszcze, że
prywatni przewoźnicy mogą wozic
niemal wszystko, natomiast tylko
dwóch specjalizuje się w przepro-
wadzkach, mając samochody przy-
stosowane do transportu mebli.

Dlaczego zatem klienci by-
wają załatwiani odmownie?
Otóż, znaczna część prywat-
nych przewoźników nastawia
się przede wszystkim na to,
by świadczyć usługi jednost-

16.55 — Losowanie Małego Lotka
(kol.);
17.05 — Dom i my;
17.25 — Dzień dobry w kregu 13-
dzinn (kol.);
17.55 — Studio Sport — Transmisja
II połowy meczu piłki noż-
nej reprezentacji olimpijskiej
CSRS — Polska (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „W starym kinie” — filmy
z lamusa — amerykańskie ko-
medie filmowe z lat 20-tych;
21.10 — Studio Sport — Eliminacje
Mistrzostw Europy w piłce noż-
nej Szwajcaria — Polska (kol.);
w przerwie meczu ok.
21.55 — Dziennik (kol.).

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS. Hodowla zwie-
rząt (sem. I). Układ mięsno-
wy i powłokowy;
6.30 — TTR, RTSS. Mechanizacja
rolnictwa (sem. I). „Znaki i
sygnały drogowe”;
9.00 — Chemia (kl. VII) „Czym
są metale” (kol.);
11.05 — Fizyka (kl. VIII) — „Gdzie
są ładunki elektryczne”;
12.00 — Wychowanie plastyczne
(kl. VII-VIII) „Jak patrzeć
na dzieło sztuki” (kol.);
12.45 — TTR, RTSS. Język polski
(sem. 3) „Liryki J. Słowackie-
go”;
13.25 — TTR, RTSS. Fizyka (sem.
3) „Siły w polu magnetycz-
nym”;
15.30 — NURT — Matematyka kl. V
„Gęstość zbioru liczb wy-
miernych na osi liczbowej”;
16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Skakanka”
(kol.);

PROGRAM II
17.05 — Sprawy młodych — „Powie-
my to sobie przyszłego lata” —
czesochowski film fab.;
18.35 — Antyczny świat prof. Kraw-
czuka — „August i Cyceero”
(kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Wieczór przygody i pod-
róż (kol.);
21.45 — Wszystko już było — „Pię-
senki z sentymentów” (kol.) —
wyst. E. Wiśniewska, W. Ko-
walski, W. Golas i inni;
22.15 — 24 godziny (kol.);
22.25 — „Przedmłoty” — program
publ. kulturalnej (kol.).